Nr. 276. SOBOTA 2 GRUDNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu wybuchu zarazy bydlęcej w kilku bessarabskich miejscowościach blisko granicy położonych, ustanowiono w myśl § 4 ustawy z d. 29 czerwca r. 1868 $22^{5}/_{10}$ kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu borszczowskiego: Kozaczówkę, Okopy, Boryszkowce, Bielowce, Horoszowa, Uście biskupie, Michałków, Iwanie puste, Kudryńce, Paniowce, Zawale, Trubczyn, Dźwinogród, Łatkowce, Babińce, Dzwiniaczka, Michałówka, Wołkowce nad Dniestrem, Olechowce, Mielnica, Chudykowce, Filipkowce. Zarazem wzbroniono odbywania targów na bydło rogate w Uściu biskupiem, Kudryńcach i w Mielnicy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Jutro odbędzie się znowu konferencya klubów wiernokonstytucyjnych celem powzięcia rezolucyi określającej stanowisko większości parlamentarnej wobec ostatniego oświadczenia rządu w sprawie ugodowej. Sądząc z usposobienia, w jakiem stronnictwo wiernokonstytucyjne znajduje się od chwili, gdy rząd złożył znane uspokajające oświadczenia, możnaby wróżyć tej konferencyi przebieg wcale spokojny i zakończenie pomyślne. Zapewne tak pojmują sytuacyę owe dzienniki wiedeńskie, którym sprzykrzyły się już konferencye klubów i uważają niedzielną konferencyę za całkiem zbyteczną. Słusznem byłoby to zdanie, gdyby nie okoliczność, że dzięki właśnie tym dziennikom, nieporozumienia między rządem a większością parlamentarną przybrały były charakter zbyt drażliwy, ażeby rzecz cała skończyć się mogła na milczącem przyjęciu oświadczeń ministeryalnych. Stronnictwo wiernokonstytucyjne czuje to dobrze, że należy wyraźnie okazać zaufanie do rządu, ażeby w dalszej tak trudnej akcyi miał równie silną jak obecnie podstawę w odpieraniu niesłusznych pretensyi i wygórowanych wymagań. Że rezolucya na niedzielnej konferencyi powziąć się mająca, w ten sposób zakończy ubolewania godne nieporozumienia z ostatnich czasów, to uważać można za rzecz pewną, zwłaszcza po ostatnim odwrocie klubu postępowego na dawne stanowisko. Wiadomo przecież, że właśnie klub ten przyjmując wnioski Skenego w sprawie ugodowej najwięcej zawikłał sytuacyę wewnętrzną i snać nie robił sobie z tego żadnych skrupułów, skoro nazywał siebie „zdolną do rządzenia opozycyą.“ Kto zajmuje takie stanowisko, ten całkiem naturalnie nie lęka się przesilenia ministeryalnego a jeżeli jest pewnym zbawienności swoich planów, nawet dążyć może do tego celu całkiem otwarcie. Dziś jednak klub postępowy jest znowu tylko tem, czem był dawniej t. j. jednem skrzydłem armii parlamentarnej broniącej obecnego stanu rzeczy nietylko wobec Węgier, lecz także wobec wewnętrznych przeciwników politycznych. Ostatnia odpowiedź Tiszy w klubie węgierskich posłów liberalnych i zapowiedziana przez niego odpowiedź w pełnej izbie, mogą tylko zachęcić stronnictwo wiernokonstytucyjne do rychłego usunięcia wszelkich śladów nieporozumienia. Węgierski minister prezydent zadowolił swoją odpowiedzią stronnictwo liberalne a ponieważ organa tego stronnictwa stanowczo potępiły oświadczenia rządu austryackiego w sprawie bankowej, więc można sobie wyobrazić, że odpowiedź Tiszy w węgierskim parlamencie nie będzie zbyt życzliwą. Jeźli stronnictwo wiernokonstytucyjne jeszcze przed tą odpowiedzią uznało całkiem otwarcie, że wywoływanie przesileń w chwili tak krytycznej jak obecna, byłoby grzechem politycznym, to dziś ma nowy powód do unikania wszystkiego, coby mogło wznowić możliwość przesilenia. Węgrzy znowu tem się chełpią, że parlament i rząd idą solidarnie i że w tem mają pewną rękojmię zwycięstwa. W słusznych wymaganiach nawet bez tej rękojmi mogą Węgrzy liczyć na zupełne zwycięstwo nawet bez walki. Jeżeli zaś ta solidarność ma w tej chwili stać się pressyą dla dopięcia pretensyi wygórowanych, to nie wątpimy, że w Wiedniu znajdzie się na to równa i skuteczna broń polityczna. Węgrzy grożąc dziś Austryi, popadają w wielką niekonsekwencyę. W chwili bowiem, gdy w Austryi zanosiło się na przesilenie, a w Budapeszcie mniemano, że źródłem przesilenia jest skłonność gabinetu do uwzględnienia najdalej idących pretensyj zalitawskich — właśnie organa węgierskie najwymowniej ostrzegały stronnictwo wiernokonstytucyjne, ażeby nie doprowadzało sporu do ostateczności, bo byłoby to ogromną klęską dla całej monarchii w porze tak krytycznej jak obecna!

Francuskie koła parlamentarne nie mogą powrócić do spokoju i równowagi po ostatniej mowie księcia Napoleona. Jako skandal parlamentarny mowa ta i od powiedzi, które się na nią ze wszystkich stron posypały, mogłyby już spocząć w aktach. Ale nie jestto bynajmniej pospolity skandal parlamentarny, który Francuzi umieją łatwo wywołać, a jeszcze łatwiej puścić w zapomnienie. Mowa księcia Napoleona wywoła a może już wywołała skutki polityczne, bardzo ważne dla przyszłego rozwoju Francyi. Jak teraz rzeczy stoją, niema faktycznie jednolitej opozycyi konserwatywnej, która dotąd istniała i przynajmniej w senacie mogła liczyć na przemijające tryumfy parlamentarne. Legitymiści są zrażeni do bonapartystów, a ci mają jeszcze większy powód do wypowiadzenia przyjaźni legitymistom, bo nietylko usłyszeli od nich wiele słów przykrych, lecz nadto nie otrzymali za wybór Chesnelonga do senatu uroczyście przyrzeczonej nagrody, t. j. nie zdobyli drugiego krzesła dla generała Vinoy. Ale do czego dąży książę Napoleon? To pytanie nasuwa się wszystkim stronnictwom, i z początku znajdowało wszędzie odpowiedź lekceważącą. Książę chciał na trybunie okazać, jak z rysów twarzy i z ruchów jest podobny do wielkiego Napoleona. Tak mówili republikanie, a bonapartyści chcieli jeszcze dalej posunąć złośliwość i wprost zarzucali księciu, że nie może poskromić w sobie żyłki do kompromitowania się. Tymczasem książę Napoleon miał sam autentycznie wyjaśnić cel swojej mowy. Mowa ta ma być dopiero początkiem systematycznej propagandy parlamentarnej w duchu liberalnym, przyczem oczywiście dostojny mówca zawsze umizgać się będzie do republiki, gdyż chciałby zostać jej prezydentem! Książę Napoleon nie na żart myśli o prezydenturze, i nie zrazi się bynajmniej ani wątpliwemi pochwałami swoich nieprzyjaciół republikańskich, ani wrzawą bonapartystów, ani wreszcie rekryminacyami legitymistów. Czy mógłby książę Napoleon osiągnąć kiedy cel swojej ambicyi? Cała przeszłość księcia i jego obecna rola zdaje się stanowić odpowiedź stanowczo przeczącą a przecież wahalibyśmy się powiedzieć, że książę Napoleon nie będzie nigdy prezydentem. Francya nie obfituje bynajmniej w dzielnych kandydatów do prezydentury a nawet byłaby w niemałem zakłopotaniu, gdyby n. p. w tej chwili marszałek Mac Mahon sprzykrzył sobie urząd lub nie mógł dłużej prezydować. O Thiersie dawno już przestano mówić a Gambetta jeszcze nie dojrzał. Zresztą Gambetta zamiast dojrzewać na prezydenta, coraz więcej rzuca się w wir skandalicznych zajść parlamentarnych i zajmuje teraz stanowisko stronnicze a prezydent republiki francuskiej musi zawsze posiadać pojednawczy charakter polityczny. Dopóki możliwym jest Napoleon IV na tronie francuskim, dotąd i książę Napoleon może żywić nadzieję, że kiedyś Francya z konieczności wybierze go prezy-

OBRAZKI KRESOWE

III.

Hajdamacy.

Nowi kolonizatorowie wkraczając na Ukrainę, zastali w niej hulające zuchwale kozactwo. Palej stał na czele zbuntowanych, po nim Mazepa i Tański wichrzyli przez lat długich dziesięć, a Fastów i Białocerkiew były gniazdem buntowników. Gospodarze ci wyłamujący się z pod posłuszeństwa Rzeczypospolitej, zgubnie oddziaływali i na mieszkańców sąsiednich województw. Podole i Wołyń wolne przedtem od kozactwa, nie mogły się uchronić od ich wpływów.

Lud świeżo osiedlony, lub przygnieciony jarzmem, burzył się i powstawał co chwila. W prowincyi świeżo przez Turków zwróconej, w r. 1702 wysłańcy Palejowi, jęli gmin namawiać do nieposłuszeństwa, a chłopi rzucali roboty polne, rozprawiali o kozackiej doli i swobodzie; kilku żydów, kilku nielubionych podstarościch i uboższych dzierżawców padło pod ich nożem — i nuż zbierać się w „kupy swawolne“.

W Bracławskiem i Kijowskiem było jeszcze gorzej. Nieliczna szlachta z bronią w ręku siedziała po obwarowanych dworach, a na sejmiki zbierała się w obozie, nie w miasteczku, nie w kościele, ale na uroczysku oszańcowanem, z zachowaniem wszelkich ostrożności wojennych. Regimentarze na tych zjazdach mieli głos przeważny, a zamiast spokojnych ziemskich urzędników obierano obożnych, strażników i deputatów do sądów militarnych...

O pospolitem ruszeniu mówiono tam dużo. Podolanie i Kijowianie za słabi, bo pierwsi wystawić mogli tylko 400 ludzi, drudzy tylko 379, wołali o pomoc zbrojną do hetmanów; ziemianie bracławscy jeszcze słabsi, słali posłów z komplementami do „Imci pana Paleja“ zapewniając go o swojej życzliwości, ale kozak śmiał się z grzeczności, a rabunku nie zaprzestawał. Jedna wołyńska szlachta groźnie stanęła na rubieży swoich posiadłości — zmysłem organizacyjnym górowała zawsze nad współbracią ukraińską a dzielny kasztelan Ledóchowski przyjąwszy dowództwo i zebrawszy pod bronią do 5000 ludu, mógł śmiało buntownikom stawić czoło. Zrozumieli to dobrze kozacy i zostawili go w spokoju.

Tak w trwodze niemałej przeminął r. 1702. Burza zażegnana w jednem miejscu, podnosiła się znowu w innem. Znaleźli się i między ziemianami zwolennicy rabunku, pragnący skorzystać z zamętu zemsta osobista, chciwość, a w końcu przeświadczenie o bezkarności, podawały sobie ręce wzajemnie...

Ale nareszcie Sieniawski przybył na kresy, wiodąc nieliczne chorągwie. Wielkiego to animuszu był człowiek, starego rycerskiego ducha nosił w sobie, a podali mu dłoń pomocną Józef Potocki, przypominający grozą, którą roztaczał, Czarneckiego czasy, Lubomirscy i kilku innych... Prędko się uporano z buntownikami, a hetman błogosławiony przez ziemian, wystąpił z uniwersałem, podpisanym w Szarogrodzie, w marcu 1703. Ogłaszał on w nim, że się cofa z wojskiem, zostawując na miejscu partye „dla obrony poczciwych i z buntownikami porozumienia nie mających“, aby bezpiecznie do domów swoich powracać i w nich bez żadnej „praepedycyey siedzieć mogli“.

Niepokoje jednak trwały jeszcze długo. Dopiero w r. 1711 kozactwo z rozkazu Piotra I, w granicach Rzeczypospolitej rozwiązanem zostało. Część jego przeniosła się za Dniepr, część zbiegła na Zaporoże, a garstka rozproszona po województwach, nie opuściła „ojcowizny“, ale od pracy odwykła, osadnictwem brzydząca się, zaczęła się gromadzić i wiązać w większe albo mniejsze oddziały — zagrażając spokojowi publicznemu. Najeżdżali oni dwory, karczmy, kmieci bogatych, napastowali kupców po drogach; a lud ich nazwał *hajdamakami*, i z nazwą tą przeszli do historyi, smutną po sobie zostawiając sławę. Hajdamak wszystko zdobywał rabunkiem, nieprzebaczając nikomu...

Ale bandy owe, z miejscowych potworzone żywiołów, w końcu wyniszczone zostały. Znalazło się więc po za granicami Rzeczypospolitej sporo materyału dla zapełnienia kadrów zbójeckich. Powiedzieliśmy już wyżej, że w licznych „pałankach“ i futorach, pod osłoną Zaporoża, osiadło niemało zbiegów z polskiej Ukrainy. Niżowcy zapewnili im opiekę, a choć często bałamucili „sielanom“ żony, poczucie wszakże tej krzywdy było słabem, by się dla niej wyrzekać burłaczego życia, mającego dla kmiecia tyle uroku.

Niektórzy dziejopisarze idealiści wyobrażają Zaporoże jako zakon rycerski, stojący na kresach państwa i utworzony dla obrony jego. Może go takim chcieli widzieć mężowie stanu polscy, takim jednak nie był on nigdy, w chwili nawet najświetniejszej swojego rozwoju. Powołany do życia z celem poskramiania najazdów tatarskich, urobił się na pepinierę rabusiów tolerowanych jako zło nieuniknione; zdobywał on sobie wszystko ostrzem lancy, około roli nie pracował, podatków nie płacił a w stepie szerokim nie kontrolowany, rękę na cudzą własność podnosił...

W początkach, kiedy stosunki miejscowe nie były jeszcze należycie uregulowane, wał ten graniczny, ze spis utworzony, miał jeszcze racyę bytu; ale kiedy Rzeczpospolita zapragnęła nareszcie stworzyć pewnego rodzaju *modus vivendi* z Portą i posłusznym jej aliantem, chanem krymskim, Zaporoże z powodu dokuczliwych napadów uskuteczniamych na ziemie Jego Sułtańskiej Mości, stało się powodem nieustannych zajść, dotkliwych a wielkich wypraw, które od czasu do czasu wylewały się na biedną Polskę... To też kilkanaście albo kilkadziesiąt tysięcy zbrojnych mołojców, spieszących na pomoc zagrożonej Rzeczypospolitej, nie opłacało strat i nieszczęść, jakie ponosiła z powodu wojen, wywołanych przez toż kozactwo.

Od połowy XVII wieku rozluzowały się stosunki z Zaporożem, zawsze ono stawało po stronie przeciwników państwa... bo te sympatye Turka dla wielkiego wojownika Jana III, były raczej wynikiem osobistego uwielbienia... W przeszłem stuleciu ów niby zakon rycerski staje się już tylko gniazdem opryszków; za słaby, aby Turcyi był w stanie zagrażać, zapomniał nawet najazdów na krymskich sąsiadów, natomiast nieustannie w stronę Polski kierował swoje wycieczki. Tutaj to, na tych stepach, mieszkańcy futorów i „pałanek“, jeżeli nie idą na roboty ku południowi, jeżeli nie zatrudnieni połowem ryby, na jednym z trzech limanów, Bohskim, Dnieprowym alko Teligulskim, to pewnie wiążą się w bandę zbójecką i pod wodzą Zaporoźca idą do Polski... Wówczas to sioła idą z dymem, krew się leje stru-

dentem, ażeby w ten sposób zagrodzić drogę trzeciemu cesarstwu.

O pobycie lorda Salisbury w Rzymie nie obiegała ani połowa tych wersyi, które towarzyszyły jego pobytowi w Berlinie i Wiedniu. Przypuściwszy nawet, że wszystkie wersye były zmyślonemi, to zawsze fakt ten wskazuje, że opinia publiczna nie przypisywała pobytowi angielskiego dyplomaty w Rzymie takiego znaczenia jak pobytowi w Berlinie lub Wiedniu. Pobyt lorda Salisbury w Rzymie można rzeczywiście tłumaczyć więcej potrzebą wypoczynku wśród uciążliwej podróży aniżeli ważnemi celami politycznemi. Jeżeli bowiem kiedy to teraz Włosi najmniej mają pretensyi do odegrania roli, jaką im przypisywano w poprzednim okresie przesilenia na Wschodzie. Lord Salisbury mógłby tylko odradzać Włochom wmięszania się w walkę na Wschodzie w przymierzu z Rossyą, ale o takiem wmięszaniu się nikt zapewnie nie myśli w Rzymie. Wieści o przymierzu rossyjsko-włoskiem były jak się pokazuje zawsze zmyślone, ale wtedy, gdy o stosunku Rossyi do Austryi obiegały wersye niepokojące, można było przynajmniej upozorować możliwość takiego przymierza. Dziś nawet pozory nie dadzą się przytoczyć, bo z Berlina nadeszło w ostatnich dniach kategoryczne zapewnienie, że przymierze trójcesarskie nie skończyło jeszcze swojej akcyi na Wschodzie. Dopóki zaś przymierze to istnieje, dotąd dla Włochów otwartą jest tylko droga do współudziału w pokojowej pracy ale nie droga do odrębnych sojuszów z celami awanturniczemi. Zresztą w tej chwili Włochy więcej niż inne państwa europejskie czują potrzebę pokoju, bo ich stosunki wewnętrzne są zawsze bardzo powikłane.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 27 listopada.

☽ Korespondent stambulski dziś nader ma trudne zadanie, a nawet niepodobne do spełnienia, zwłaszcza że publiczność z nad Złotego Rogu, oczekuje ostatniego słowa zagadki.

Co w rezultacie przyniosą światu zapowiedziane konferencye, pokój, czy wojnę? Odpowiedzi na tę kwestyę, jeżeli żaden wtajemniczony dyplomata dać dziś nie jest w stanie, to tem mniej żaden korespondent z Konstantynopola.

Ale po ludzku rzecz biorąc, a wnosząc z tego, na co się tu każdego dnia patrzy, co się w tutejszych czytuje dziennikach a we wszystkich słyszy rozmowach, zapisać należy, że w tej chwili u nas przynajmniej wieje wiatr bardzo wojenny, a w powietrzu czuć zapach prochu. Wydział wojny w Porcie nadzwyczajną rozwiju czynność. W administracyi panuje ruch niezwykły. Jedne statki wywożą ztąd amunicyą i działa do rozmaitych portów Europy i Azyi, a drugie wypływają aby przywieźć wojska do Konstantynopola, bo w tej chwili zdaje się, że Konstantynopol ma być głównym punktem koncentracyi.

Fregata *Nar-ul-Azis* zawinęła przedwczoraj do tutejszego portu z transportem koni. Statek *Taif*, który przewoził działa do Dardanelskich warowni, odebrał rozkaz udania się do Antiwari, zkąd pospołu z innemi statkami, co także już tam się udały, przywiezie wojska do stolicy. Fregata *Selimije* odebrała w Salonice takiż rozkaz udania się z tem samem przeznaczeniem do Antiwari. *Wassitai-Tidżiaret* wypłynął ztąd przedwczoraj do Aleksandrety dla przewiezienia ztamtąd wojska do Konstantynopola. Dniem zaś poprzednio wypłynął ztąd *Feizi-Bari* do Saloniki w takim samym celu. Wczoraj znowu aż trzy statki *Tulia*, *Messiri*, *Bari* i *Fewaidi* udały się do Saloniki po nowe bataliony, a telegram z Antiwari doniósł, że trzy inne statki wypłynęły już z tamecznego portu z 9ciu batalionami piechoty również do Konstantynopola. I na tem może jeszcze nie koniec tej litanii, bo jak tureckie dzienniki donoszą, garnizon stambulski ma się na czas konferencyi składać z 50 do 60 batalionów piechoty.

Jeżeli więc w Wiedniu piszą, że konferencya europejska odbywać się będzie pod eskortą sześciu korpusów rossyjskich, to Porta odpowiada na to pięknem za nadobne i dla osłony tej konferencyi 60 batalionów świeżego wojska sprowadza do stolicy. Pod ich opieką będzie konferencya mogła obradować bezpiecznie, a Porta, nie zaniedbując i innych punktów strategicznych po za stolicą, do których również wojska rozsyła, jak np. przedonegdaj statkiem *Malaków* pięć kompanii liniowej piechoty do Trapezuntu będzie mogła spokojnie czekać, w jaki sposób ta konferencya zdefiniuje różnicę pomiędzy integralnością terytoryalną a administracyjną, bo cała kwestya toczyć się będzie o to.

Mocarstwa gwarancyjne chcą się zająć na konferencyi jedynie losem trzech zrewoltowanych prowincyi. Anglia proponuje autonomię administracyjną jedynie dla Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi a Porta dalej idzie w swej wspaniałomyślności i zamierza rozciągnąć reformy na całe swe państwo.

Porta widocznie do tego dąży, aby uprzedzić konferencyę i wystąpić z gotową swoją, oktrojowaną dla całego państwa, jednolitą konstytucyą. *Wakit* przynajmniej zapewnia, że *Irada* zwołująca izby, ogłoszoną będzie w przeciągu najdalej tygodnia. To też i lokal, w którym zasiadać będzie senat i druga izba, przeznaczonym już został w gmachu ministerstwa oświaty. Porta zatem wystąpi przed zebraną konferencyą, dla której miejsce posiedzeń także już wyznaczone w lokalach seraskieratu z czynem dokonanym.

W przeszły czwartek odbyła się wielka rada ministrów, której przedmiotem był pobór chrześcijan do wojska. Czy zapadła na niej uchwała i jaka, dotąd niewiadomo.

Korespondent specyalny donosi do *Turquie* z Widdynia pod dniem 23 listopada, że armistycium zostało pogwałcone przez Serbów, którzy przekroczywszy linię demarkacyjną, zabrali po stronie tureckiej dużo bydła.

Suma z kwesty narodowej na rzecz armii wynosi dotychczas 33,425.000 piastrów.

Rada państwa.

Rozprawa budżetowa rozpocznie się w izbie deputowanych w poniedziałek. Jak długo potrwa ta rozprawa, nie da się z góry oznaczyć, ale zapewne przed dwoma tygodniami nie przyjdzie do skutku ustawa skarbowa na rok 1877. Od chwili rozpoczęcia rozprawy budżetowej Izba deputowanych odbywać będzie codzienne posiedzenia.

Dnia 29 listopada rano zgromadził się na posiedzenie podkomitet klubu lewicy, do którego należą dr. Herbst, dr. Demel i dr. Suess. Celem obrad było zastanowienie się nad stanowiskiem, jakie klub lewicy zająć ma na niedzielnem zgromadzeniu klubów wiernokonstytucyjnych. Rezultat obrad zachowuje podkomitet w tajemnicy ale *Presse* domyśla się, że wniesioną zostanie rezolucya skierowana przeciw zasadzie, która w niedawno ogłoszonym statucie bankowym znalazła najdobitniejszy wyraz i która także po części wejść ma w nowy statut.

Dnia 29 z. m. odbyło się posiedzenie klubu postępowego. Po powitaniu nowych członków hr. Coronini postawił pytanie, czy dawny program ma być nadal zachowany. Dr. Hofer oświadczył, że nie widzi potrzeby zmian, skoro na poprzedniem posiedzeniu klub się zastrzegł, że i nadal stanowić będzie część stronnictwa wiernokonstytucyjnego a wcale nie myśli o utworzeniu prawnopaństwowej opozycyi w duchu centralizmu lub unii osobistej w obec Węgier. Hr. Coronini położył nacisk na to zastrzeżenie i oświadczył, że pomimo wszelkich nieporozumień Austrya i Węgry zgodnie działać będą, jeżeliby groziło niebezpieczeństwo honorowi, potędze lub bezpieczeństwu monarchii.

Dep. Skene: W polityce dążyć należy tylko do celów praktycznych a ponieważ przedewszystkiem zastępujemy własne interesa, więc jako politycy musimy być i pozostać egoistami. Ugoda z r. 1867 stworzyła nową podstawę prawną, na której stać musimy. Nasz program znalazł uznanie u wyborców i znajdzie jeszcze większe uznanie, jeżeli jasno wyrazimy nasze dążności. W niejasności żądań tkwi jedno z głównych źródeł niezadowolenia dzisiejszego. Jeżeli chodzi o wyjaśnienie sytuacyi i wzmocnienie sił monarchii, to jesteśmy zupełnie konserwatywni. Stronnictwo, które nie patrzy w przyszłość, które żyje tylko z dnia na dzień, nie jest żywotnem.

W tym duchu przemawiali inni mowcy zastrzegając się przeciw posądzeniu, że dążą do unii osobistej.

Dep. Fux wniósł, ażeby klub postępowy na niedzielnem zgromadzeniu całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego przedłożył projekt rezolucyi odrzucającej bezwarunkowo dualistyczny ustrój banku i zapowiadającej odrzucenie całej ugody, jeżeliby dualistyczny ustrój banku miał stanowić jej część integralną. Dr. Kopp wniósł inny projekt rezolucyi i ten utrzymał się przy głosowaniu ale zachowany został w tajemnicy.

Z powodu wstąpienia nowych członków klub postępowy na nowo ma się ukonstytuować. Dr. Kopp pozostanie przewodniczącym, choć się pierwotnie zrzekał wyboru. Zastępcą przewodniczącego zostanie hr. Coronini.

SPRAWY MONARCHII

Prasa węgierska nie ochłonęła jeszcze z oburzenia, jakiem przejęło ją oświadczenie gabinetu austryackiego w sprawie bankowej: Najpoważniejsze dzienniki zdają się zapominać nawet o prawidłach prostej przyzwoitości i wojują takiemi wyrazami, że wszelka polemika jest na razie niemożliwą. Tak nie polemizują poważni publicyści w żadnem państwie cywilizowanem.

– Swieży zeszyt cennych publikacy centralnej komissyi statystycznej w Wiedniu zawiera ciekawe szczegóły o austryackiej armii i marynarce w r. 1875. Stan armii na stopie pokojowej wynosił z końcem grudnia 1875 r. 267 332 żołnierzy i 46.731 koni a na stopie wojennej 771.556 żołnierzy i 139.694 koni. Liczba żołnierzy w linii wynosiła 275.009 a w rezerwie 597.607, liczba jednorocznych ochotników 6037. Ubytek w szeregach był następujący: 9251 żołnierzy umarło, zginęło bez śladu 595, stracono 6, odebrało sobie życie 353, ofiarą nieszczęśliwych wypadków stało się 270, zbiegło ze służby 2098, 313 oddano do zakładów karnych, 250 otrzymało zaopatrzenie inwalidów, oddalono z różnych powodów 24.199. Ubytek wynosił tedy razem 38.493 ludzi. Do milicyi przeniesiono w Austryi 22 oficerów i 31.672 żołnierzy, w Węgrzech 10 oficerów i 26.504 żołnierzy. Liczba przeprowadzonych śledztw wojskowo karnych wynosiła w armii 96 292, w marynarce wojennej 378, z których uznano niewinnymi w armii 620, w marynarce 27. Na karę śmierci przez powieszenie skazano 6, na rozstrzelanie 23; z tego ułaskawiono 27. Liczba żołnierzy skazanych na więzienie od 6 miesięcy do 20 lat wynosiła w armii 5549, w marynarce 194. Liczba chorych wynosiła w ciągu roku 146.523, z tego uleczono 115.013. Liczba nieuleczonych wynosiła 13.092, do innych szpitali przeniesiono 6423, umarło 2172 a cały ubytek w wojskowych zakładach leczniczych wynosił 137.510. Pomiędzy chorymi skonstatowano 70 wypadków samokalectwa, 64 wypadków usiłowanego samobójstwa, 293 wypadków samobójstwa, 97 wypadków choroby umysłowej a 103 wypadków nieszczęśliwych. — Marynarka posiadała z końcem 1875 r. 11 pancernych okrętów, 3 fregaty, 9 korwet, 9 łodzi kanonierskich, 7 okrętów awizowych i jachtów, 3 parowce transportowe, 1 okręt torpedowy, 1 okręt warsztatowy, 16 okrętów do nauki i 5 łodzi parowych W 6 wojskowych zakładach naukowych (Güns, Weisskirchen, St Pölten, Wiener-Neustadt, Wiedeń i Fiume) było 183 nauczycieli i 1571 uczniów. W wojskowo-fachowych zakładach w Wiedniu było 74 nauczycieli i 469 uczniów. Z ogólnej liczby uczniów 258 złożyło z dobrym postępem końcowy egzamin.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ks. Bismarck jako rozjemca.)

Podajemy poniżej ogłoszony w dziennikach angielskich artykuł znanego pisarza angielskiego Tomasza Carlyle, który uważając za niepodobieństwo, aby jakiekolwiek ministeryum angielskie występować miało w obronie Turcyi przeciw Rossyi, w stanowczych wyrazach domaga się wydalenia Turków z Europy. Carlyle twierdzi, że podział Turcyi między Rossyę i Austryę nie napotkałby na wielkie przeszkody, gdyż Anglii idzie jedynie o zabezpieczenie drogi prowadzącej do Indyj i kanału suezkiego, i życzy sobie zgodnego działania Anglii, Rossyi i Austryi, radząc w końcu, aby całą tę kwestyę oddać polubownemu sądowi księcia Bismarcka. Taka propozycya jednego z najznakomitszych synów Albionu pochlebia naturalnie w wysokim stopniu dumie narodowej ludu niemieckiego; to też niedziw, że niemal cała prasa niemiecka chórem zanuciła pieśń pochwalną na „genialny“ pomysł mądrego Anglika. Oto co mówi *Nordd. Allg. Ztg.*: „Gdyby historya potrzebowała i dla najpóźniejszych czasów dość wymownego świadectwa o obecnej potędze Niemiec i ich znaczeniu wśród innych narodów, to z pewnością znajdzie je w następującem piśmie Tomasza Carlyle. Przytoczywszy znany już czytelnikowi artykuł historyka angielskiego, tak dalej mówi dziennik niemiecki: „Głos najbardziej cenionego historyka angielskiego odbije się bez wątpienia silnem echem po całej Brytanii a Niemcy tylko chlubę znaleść mogą w mandacie ufności, który najlepszy znawca historyi a zatem i żywotnych interesów W. Brytanii składa w ręce kanclerza niemieckiego. Również zapatrywanie się Carlyla na politykę angielską, wykluczenie możliwości bronienia Turcyi przez Anglię, a domaganie się stanowczo porozumienia rządu angielskiego z Rossyą i Austryą wszędzie znajdzie bardzo sympatyczne przyjęcie. Trudnoby jednak było rozstrzygnąć kwestyę wschodnią wyrokiem polubownym, chyba że Anglia, Rossya i Austrya wprzódy by się zgodziły wyrok przeprowadzić wszelkiemi środkami. Ale gdyby w rzeczy samej przyszło do tak wielkiej zgody pomiędzy trzema mocarstwami, to wtenczas sąd polubowny w kwestyi wschodniej byłby

---

mieniem, spadają łby „lackie“ i żydowskie, czasem i kmieca zleci czaszka, za niezwykłe „do dworu“ przywiązanie i niepolityczną jego obronę. *Watażka* tryumfator wraca do swojej niebogi, a żony „sielanina“; gościniec zbryzgany krwią jej przynosi, z mężem przez niewierzającej się bezwstydnicy pije, póki grosza stanie, a potem dąży na Sicz ze spokojnem sumieniem, jakgdyby uczynił zadość wzniosłemu posłannictwu!...

Prawda, że na brawurze nie zbywało tym opryszkom, a pod jej wrażeniem powstało znane ludowe przysłowie, orzekające że — „wola i odwaga albo miód pije, albo kajdany wyciera“ ale kajdany nie na długo krępowały więźnia, szedł bowiem na pal lub na szubienicę. Podstarości pierwszego lepszego sioła kończył sprawę z zbójcą, nieodkładając rachunku do jutra. Doraźne takie wyroki były na czasie, a choć pisarz Kozłowski z skrupulatnością podał liczbę Zaporożców straconych w pierwszej połowie XVIII wieku, a liczba ta według niego daleko półtysiąca przekracza, zawsze atoli i ten spory poczet wisielców nie odstraszył rabusiów, i łatwo znajdowali naśladowców...

Historyografowie przeciwnego obozu spychają przyczynę tych nieustannych napadów na prześladowania religijne, podnosząc do wysokości świętej walki proste zachcenia rabunku... A jednak bezstronnie rozpatrując się w dziejach, śmiało powiedzieć możemy, że na Ukrainie sztandar krzyża bizantyńskiego tak gdzieś ukrywa się w cieniu, w kącie, że przy najgorętszych chęciach odnaleźć go nawet nie można Na Litwie, w Białorusi walka wschodniego ze zjednoczonym obrządkiem nosiła wybitne cechy, bo lud tam był przywiązany do wiary ojców, bo samowola ciemnej, sfanatyzowanej, podburzanej szlachty, także była niemałą... Ale na kresach południowych zupełnie się działo inaczej. Tu przekonania religijne nie znaczyły nic, zmieniano je bardzo łatwo; kmieć z poturmaka zostawał prawosławnym, z prawosławnego unitą albo łacinnikiem i *vice versa* wedle upodobania. Popów swoich nie szanował, sam ich z pośrodka siebie wybierał (*stawlenniki*), nie bacząc na to, czy znali służbę cerkiewną...

Posiadacze wielkich obszarów w tej stronie, jak Potoccy, Lubomirscy, Jabłonowscy, Czartoryscy, według samego nawet Kojałowicza, odznaczali się tolerancyą. Nadawać więc rzeziom znaczenie walki religijnej — to jedno co nieznać wcale dziejów, albo nałamywać je gwolii naprzód utworzonej teoryi... Przecie i Kozłowski, odzywający się niebardzo przychylnie o przeszłości Polski, utrzymuje, że dopiero po 1740 roku zaczęto unię wprowadzać na Ukrainie; a jednak rozboje i rabunki trwały i do tej epoki, tak samo jak i później. Toż z jego sumarycznego spisu dowiadujemy się, że w jednym 1730 r., stracono w województwie Bracławskiem 300 siczowców — a pewnie dla samej przyjemności nie dokonano by takiej doraźnej egzekucyi! W roku 1738 pojmano 18 rozbójników zaporoskich w Steblowie; od 1720 do 1739 gubernator humański powiesił 102 przybyszów z porohów Dnieprowych... I wszystko to w okresie, kiedy o unii jeszcze mowy nie było!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zupełnie zbytecznym. W każdym razie propozycya ta ma wielką wartość historyczną ze względu na męża i kraj, od których pochodzi, ze względu na męża i kraj do których się odnosi i ze względu na chwilę, w której została zrobioną, jest to bowiem chwila, w której się ma zebrać w Konstantynopolu konferencya. Turcya stara się uprzedzić akcyę Europy, zawieszając ponad krwawym dramatem co dopiero odegranym w Bułgaryi jasnobarwną zasłonę konstytucyjnej na pozór komedyi. Nie mniemamy jednakże, że istnieje w Europie rząd, któryby się dał oszukać tą farsą, nie będącą niczem innem, jak używanym zwykle w takich razach *hattisserifem*, zabarwionym tylko nowomodnym pokostem."

(Ruchy przedwojenne.)

Mołdawska milicya terytoryalna, licząca 34,000 ludzi została już zaopatrzona w broń. Bataliony zostały uzupełnione do liczby przepisanej podczas wojny; ćwiczenia odbywają się pilnie i energicznie, co też jest niezbędnem, gdyż ludzie ci pod względem militarnym bardzo nisko stoją. Pomiędzy 34,000 ludzi terytoryalnej milicyi mołdawskiej może być obecnie zaledwie 25% użyty do służby, podczas gdy 75% potrzebuje dwu lub trzymiesięcznego ćwiczenia, zanim będzie mógł odpowiedzieć najskromniejszym żądaniom. Chciano także zorganizować pospolite ruszenie, ale minister wojny odstąpił w ostatniej chwili od tej myśli, gdyż zbywa do tego najzupełniej na materyale. Pomiędzy oficerami rossyjskimi stojącymi nad granicą a oficerami rumuńskimi panuje bardzo żywy i serdeczny stosunek. Wyżsi oficerowie rossyjscy przybywają nawet do Jass, gdzie znajdują bardzo dobre przyjęcie. Kwatermistrze rossyjscy przygotowują przy pomocy policyi i magistratu w Jassach i okolicy kwatery dla trzynastej i czternastej dywizyi piechoty. Wojska te mają pozostać w Jassach dwa tygodnie. Intendentura rossyjska zakupiła już żywność dla 30000 ludzi na 22 dni. Rząd starał się w poufnej drodze wywiedzieć się, o ile tutejsi bojarzy przyczynić się gotowi do pożyczki narodowej. Odpowiadano wszędzie, że rząd nie może liczyć na gotówkę, ale zato więksi właściciele ziemscy okazaliby się gotowymi dostawić wielkie zapasy żywności. Mołdawianie nigdy się nie odznaczali wielką ofiarnością a niezadowoleni obecnie z rządzącego stronnictwa, tem mniej jej okażą. W okolicy Ungheni zamówiono kwatery dla jednej dywizyi rumuńskiej. W okolicy tej ma podobno nastąpić połączenie wojsk rumuńskich z armią rossyjską. W tych dniach przybędzie do Jass książę Karol. Ma się on zjechać nad Prutem z W. księciem Mikołajewiczom.

(Carlyle o kwestyi wschodniej).

Ogłoszone w dziennikach angielskich pismo historyka angielskiego Tomasza Carlyle w sprawie wschodniej wystosowane jest do G. Howarda i zawiera odpowiedź na zapytanie tegoż, jakie jest zdanie Carlyla o sprawie wschodniej, p. Carlyle taką daje odpowiedź: „Od pięćdziesięciu lat mam o Rossyanach przekonanie, że są oni dobrym a nawet szlachetnym żywiołem w Europie. Posiadają oni dar posłuszeństwa, milczącego wykonywania rozkazów, co w obec powszechnego zapału dla urny wyborczej, boskiej wolności itp. musi być uważanem za przymiot cenny i rzadki. Od czasów Piotra W. postępują oni nieustannie na drodze rozwoju. Już za naszych czasów wyświadczyli Rossyanie Bogu i ludzkości widoczną usługę utrzymując w porządku i spokoju niesforne ludy na całej do nich należącej części świata. Dzisiejszego cesarza Rossyi uważam za męża nadzwyczaj honorowego i sprawiedliwego. Krótko mówiąc, Rossyanie zdaniem mojem powołani są do spełnienia wielkich rzeczy w świecie i wyświadczyć pośrednio lub bezpośrednio wielkie dobrodziejstwo przyszłym pokoleniom. Przedsiębrać wojnę przeciw Rossyi dla obrony Turków, byłoby zdaniem mojem po prostu szaleństwem; jest to jednak, jak się spodziewać należy rzeczą niepodobną. Przed dwudziestu laty mieliśmy wprawdzie szaloną wojnę dla obrony Turcyi, była to najnikczemniejsza głupota, przewrotność i nieszczęście, jakiem mimo waleczności Anglia kiedykolwiek nawiedzoną została. Setki milionów i około 60,000 bohaterów padło ofiarą tego przedsięwzięcia".

„ . . Zdaje mi się, że Turcy dla własnego swego dobra potrzebują od Anglii i całego świata czegoś wcale innego niż wojny — a mianowicie stanowczego pouczenia, że nie możemy dłużej stawać w obronie ich pretensyj do panowania w Europie, lecz że muszą jak najrychlej obrócić się ku Wschodowi, opuścić na zawsze europejskie wybrzeże Hellespontu i porzucić pretensyonalną ideę panowania nad kimś innym oprócz nad sobą samymi. Takie niezwłoczne i sumaryczne wypędzenie Turków z Europy może się niejednemu wydawać środkiem zanadto gwałtownym, zdaniem mojem jednak jest to środek jedyny, który wśród obecnych okoliczności może być skutecznym. Ulepszenie zarządu owych nieszczęśliwych krain może nastąpić nazajutrz po ustaniu tej odwiecznej plagi. Spokojna ludność mongolska mogłaby oczywiście pozostać w spokoju i w zupełnem równouprawnieniu, mogłaby nawet być traktowaną z przyjaźną względnością, ale Turek panujący musiałby otrzymać rozkaz bezzwłocznego ustąpienia z Europy wraz ze wszystkimi baszami i baszybożukami i nie powracania więcej."

Następnie należałoby zdaniem Carlyle'a ustanowić w oswobodzonych prowincyach na lat 20 rząd tymczasowy i przygotowawczy, podobnie jak to miało miejsce w Indyach. Równy podział tych prowincyj między Austryę i Rossyę da się uskutecznić. Anglia ma przytem jeden tylko interes żywotny, mianowicie zabezpieczenie drogi do Indyj, polegające na posiadaniu Egiptu i kanału suezkiego. Carlyle kończy swe pismo następującemi słowy:

„Rada księcia Bismarcka, męża wielkodusznego, szlachetnego i obdarzonego bystrością umysłu, który nie ma w tej sprawie żadnych narodowych celów i interesów, mógłby zdaniem mojem być bardzo cenną. Gdyby go wybrano sędzią polubownym do rozstrzygnięcia trudnych zawikłań, miałoby to prawdopodobnie skutki bardzo pomyślne. Ale o tej stronie przedmiotu nie chcę mówić, nie będąc do tego wezwanym. Jedyną wyraźną radą, jakiej udzielić mogę jest, jak już powiedziałem, aby Turek ustąpił bezzwłocznie raz na zawsze z tej sprawy i żeby kraj poddany został uczciwemu kierownictwu Europy. Zwłoka w tym względzie może wyjść na dobre tylko graczom giełdowym."

Podajemy na innem miejscu, co o tym sensacyjnym liście historyka angielskiego pisze berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* Tu nadmieniamy, że Carlyle sprzeciwia się sam w sobie, gdyż w dziełach swoich dawniejszych pisał zupełnie co innego, *Neue fr. Presse* przytacza, że Fryderyk W. któremu Carlyle poświęcił kilkutomową apologię, był jak wiadomo, przeciwnym podziałowi Turcyi, a na radę Voltaire'a, aby dopomógł cesarzowej Katarzynie *„à chasser du Bosphore ces vilains Turcs, ces ennemis des beaux arts et partager la Turquie avec vos deux associés „pour la belle Grèce"* — odpowiedział, zbliżeniem się do sułtana.

(Wiadomości z Turcyi).

W naddunajskich prowincyach tureckich zapanowała ogromna trwoga przed Rossyanami. — Kto może pisze korespondent *Pol. Cor.* z Ruszczuku ucieka za granicę, lub też do Warny i Konstantynopola. Nawet Mahometanie, którzy mocno są przekonani o warowności miasta i wierzą w pomyślność oręża tureckiego, uprowadzają swe ruchome mienie i kosztowne sprzęty w bezpieczne miejsce. Zamożniejsi robią wszelkie przygotowania, aby w danym razie bez trudności módz wywieść swe familie. Ten strach przed Rossyanami, który dziwnym sposobem dopiero od dni kilku daje się spostrzegać, wyzyskują Czerkiesi, aby rozpocząć znowu swoje dawne rzemiosło. Z prowincyi nadchodzą ciężkie skargi na łotrostwa tych bandytów a na najgłówniejszych drogach kraju nie ma najmniejszego bezpieczeństwa. Nawet między Ternowem a Ruszczukiem została przerwana komunikacya. Bezbronni kupcy i wieśniacy nie śmią się wcale pokazywać na tej zwykle bardzo ożywionej drodze. Tutejszym kołom rządowym nie tajnem jest to wszystko, ale wśród obecnych nadzwyczajnych stosunków politycznych nie mają one odwagi wystąpić energicznie przeciw tym hordom. Wszystkie tureckie parowce wojenne i monitory oddane zostaną po rozkazy komendantów angielskich. Dnia 23 listopada przybyli tu już angielscy oficerowie marynarki i złożyli wizyty Walemu i komendantowi miasta. Ich ukazanie się w pięknych i bogatych uniformach na ulicy narobiło wiele hałasu. Dnia 1 grudnia wstępują ci Anglicy w służbę turecką. Rząd korzysta z tej okoliczności, aby lud utwierdzić w przekonaniu, że Anglia z całą swą potęgą wystąpi w obronie Turcyi. Wychodzący w Ruszczuku dziennik *Tuna* tak n. p. mówi: „Królowa angielska wystosowała do sułtana pismo, w którem mu przyrzeka, że w razie rossyjskotureckiej wojny stanie po jego stronie." Rząd urządza w Warnie wielkie składy żywności i amunicyi. Armia turecka ma wkrótce rozpocząć pochód nad Dunaj. W Ruszczuku i Warnie szyją dla armii odzież zimową. Wicekról egipski podarował Porcie 250.000 łokci sukna i 70000 par butów. W Bułgaryi zostali już powołani redyfy wszystkich trzech klas, 3 grudnia muszą się już wszyscy stawić w Szumli. W Ruszczuku zaszedł w ostatnich dniach wypadek, który narobił wiele wrzawy. Ochotnicy rossyjscy, pomiędzy tymi wielu oficerów, płynęli parowcem do Odessy. Jak zwykle zatrzymał się tu okręt. Rossyanie wylądowali, aby w pobliskiej oberży ugasić pragnienie. Gdy przyszło do zapłaty, dali gospodarzowi srebrną monetę serbską, której ten nie chciał przyjąć. Wskutek tego przyszło do sprzeczki, która się wnet zamieniła w bójkę. Tylko z wielką trudnością udało się zaprowadzić ekscedentów na okręt. Mahometanie mieli wielką ochotę wymordować wszystkich *Moskou* (Rossyan) a jedynie energii policyi udało się rozprószyć tłum, który już był przybrał bardzo groźną postawę. W mieście obawiano się, aby nie przyszło do gwałtownych scen i dlatego wszystkich opanowała wielka trwoga. Na szczęście skończyło się na samym strachu.

(Nowiny belgradzkie).

W miarę jak do Belgradu coraz częstsze nadchodzą z Petersburga wiadomości o zbliżającej sie burzy, przyspiesza rząd serbski zbrojenie celem ponownego rozpoczęcia wojny. Minister wojny zawarł w ostatnim czasie kilka kontraktów na dostawę materyału wojennego, mianowicie wielkiej ilości ołowiu. Laboratorya belgradzkie skrzętnie pracują, aby w krótkim czasie dostarczyć jak największej ilości nabojów. W Kragujewaczu przysposabia się amunicya dla artyleryi. Ochotnicy rossyjscy, którzy w ostatnim czasie przybyli do Serbii, różnią się korzystnie od tych, którzy tu dawniej bawili. Przybyły właśnie legion jest zaopatrzony w odtylcówki. W tych dniach ma przybyć jeszcze 800 ludzi. Do Kładowa przybyło przez Turn-Sewerin kilku oficerów z sztabu generalnego armii południowej. Mają oni zwiedzić stanowiska pod Banią, Paraczynem, Deligradem i Kruszewaczem a następnie udać się do Belgradu na konferencyę z ministrem wojny. W Deligradzie przygotowuje rząd żywność i baraki dla 15.000 ludzi. Horwatowicz kieruje osobiście rozszerzeniem fortyfikacyi mianowicie w stronie ku Aleksinaczowi. Rossyjski minister wojny powołał do Petersburga byłego szefa sztabu generalnego armii nadmorawskiej, generała Doktorowa. Przed odjazdem otrzymał on od księcia Milana w podarunku szablę wojewody Kniczanina. Do Belgradu przyszła wiadomość, że turecki korpus gwardyi odmaszerował już do Widynia. Z otomańskiej armii naddunajskiej pozostało w Serbii tylko 5 dywizyj liczących 18.000 ludzi. Większa część konsulów zagranicznych opuściła Belgrad. Reprezentant Rossyi, Karcow powołany został przez księcia Gorczakowa do Petersburga. Nie ma on już podobno powrócić na swe dotychczasowe stanowisko, gdyż w Petersburgu nie są z niego zadowoleni; spotyka go zarzut, że sprawozdania jego nie były wiernym obrazem panujących w Belgradzie stosunków. Książę Wrede odjechał do Wiednia. Generalny konsul angielski White miał się udać w tych dniach do Konstantynopola, dokąd został powołany na życzenie markiza Salisbury. Dyplomatyczny agent włoski hr. Jomini, gotuje się również do podróży do Rzymu. Jedynie reprezentanci Niemiec i Francyi pozostają na swych stanowiskach.

KRONIKA

— **Zmiany personalne w armii.** Major pułku ułanów nr. 11 Felix Wolfram Wolmar na podstawie ponownego superarbitrowania pozostawiony nadal na przeciąg miesięcy sześć w etacie tego pułku jako nadliczbowy.

Kapitan I klasy przy zakładach artyleryi w Krakowie Karol Kowarz, oraz rotmistrz I klasy pułku ułanów nr. 8 Ferdynand Boger, zanotowani do posad majorów w służbie lokalnej.

— **W szeregu odczytów dla kobiet** urządzonych staraniem Towarzystwa pedagogicznego, przypada dziś 2 grudnia rzecz dra E. Burzyńskiego «O cywilizacyi», w przyszłą środę zaś pierwszy odczyt prof. dra Syrskiego z zoologii.

— **Zapowiadany szereg odczytów dra Syrskiego,** które odbędą się oddzielnie od odczytów Towarzystwa pedagogicznego i w których szanowny nasz uczony zoolog opowie podróż swą naokoło ziemi, odbytą w latach 1868—1870 z austro-węgierską wyprawą do Azyi wschodniej, rozpocznie się w bieżącym miesiącu staraniem lwowskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika.

— **Promocya.** P. Kaźmierz Korasadowicz praktykant konceptowy przy c. k. Namiestnictwie uzyskał wczoraj stopień doktora praw na wszechnicy lwowskiej.

— **Egzamina w zakładzie karnym.** Dnia 13 i 14 grudnia o godzinie 9tej przed południem odbędą się w szkole Zakładu karnego roczne egzamina, a mianowicie: w środę dnia 13 w II klasie i we czwartek dnia 14 w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu w II klasie dnia 13 grudnia odprawi się w kaplicy wspomnionego zakładu o godz. pół do 9 w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźni cicha msza święta, przy której sposobności więźnie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej popisywać się będą.

* **Podrzucenie dziecka.** Wczoraj o godz. 8 wieczór znaleziono na podwórzu domu pod l. 8 przy ulicy Sieniawskiej pod murem podrzucone dziecię płci męskiej owinięte szmatami, liczyć mogące cztery tygodnie. Dziecko zupełnie zdrowe wzięła do siebie Józefa Litwin stróżowa na Wysokim zamku. Krótko przedtem nim znalezi no dziecię, widziano na podwórzu kobietę wzrostu niskiego, ubraną w chustkę zieloną w kraty i różowy fartuszek, która zapewne jest matką podrzuconego dziecka.

* **Znaleziono** wczoraj w południe na placu Gołuchowskich białą chustkę z kwotą 5 zlr., którą odebrać można w policyi.

* **Aresztowano** wczoraj Jana Gospodarza, znanego złodzieja, za kradzież płaszczu z powozu stojąc go w sieni kamienicy pod l. 1 przy ulicy Czarneckiego, tudzież Jana Chominiaka, wyrobnika, za usiłowaną kradzież worka i płachty z wozu.

* **Zetknięcie się pociągów.** W Hadikfalwa, stacyi kolei czerniowieckiej, zetknął się wczoraj pociąg osobowy nr. 5 z pociągiem ciężarowym nr. 20, przyczem maszynista i nadkonduktor lekko uszkodzeni zostali, oprócz tego zgruchotanych zostało kilka wagonów.

— **W teatrze ruskim** w sali Domu Narodnego, dziś, w sobotę, przedstawiony będzie melodramat ludowy w pięciu aktach z niemieckiego Ernesta Raupacha p. t. *Zabobonny skąpiec*; jutro, w niedzielę, oryginalny obraz dramatyczny w trzech aktach ze spiewemi i tańcami O. Storożeńka pod tytułem *Harkussa*.

— **Poświęcenie kościoła.** Jak donosi *Czern. Ztg.* dnia 26 listopada w Wyżnicy na Bukowinie odbyło się w sposób uroczysty poświęcenie nowej świątyni obrządku łacińskiego, wzniesionej kosztem pana Grzegorza Aywasa. Poświęcenia dokonał dziekan bukowiński, kanonik ks. dr. Kornicki w towarzystwie orm. katolickiego plebana i kanonika honorowego ks. Mitulskiego.

— **Kapitan Nares,** przywódzca ostatniej wyprawy angielskiej do bieguna północnego, w uznaniu położonych około umiejętności zasług, otrzymał od królowej Wiktoryi szlachectwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jedlnej, w Sandomierskiem ksiądz Józef Gacki, historyk, przeżywszy lat 72; w Brightonie naczelny sędzia Irlandyi, lord James Whiteside, przeżywszy lat 70.

— **Śmierć w płomieniach.** Przed kilkoma dniami podczas pożaru przy ulicy Magazynowej w Poznaniu znalazło śmierć w płomieniach dwóch ślusarczyków, którzy spali w budynku, w ktorym ogień wybuchł.

— **Tyfus epidemiczny** panuje teraz obok innych chorób w Warszawie, zwłaszcza pomiędzy dziećmi w takim stopniu, że z polecenia władzy musiano zamknąć czasowo żeński zakład wychowawczy «Maryjski», ponieważ między uczennicami zdarzyło się kilka wypadków tej choroby.

— **Mappy Turcyi,** według doniesienia *Mosk. Wied.* są już przygotowane przez rossyjskie ministeryum wojny i ułożone w pudełkach, by w razie potrzeby mogły być niezwłocznie rozesłane do oddziałów armii. Mappy te będą o tyle dokładne, że dość będzie niejakich poprawek podczas rekonesansów, ażeby w zupełności odpowiedziały potrzebie.

— **Skarb dra Schliemanna** wykopany w Argos, o którym donieśliśmy wczoraj podług depeszy *Timesa*, zwiększył się już znacznie. Znów bowiem znajdujemy w dzienniku owym depeszę uczonego archeologa, datowaną w Argos dnia 25 listopada, według której oprócz dawniej wymienionych zabytków, znalazł dr. Schliemann mnóstwo wspaniałych kosztowności toalety kobiecej. Przy otwarciu mianowicie nowego grobowca znaleziono wielką srebrną głowę krowią z ogromnemi rogami z czystego złota, a oprócz tego wielki pas złocisty, pięć złotych waz i niezwyczajnej wielkości guziki złote. W pobliżu grobowca znaleziono także dziewięć waz srebrnych i wiele mieczów bronzowych, lecz ani kawałka żelaza.

— **Wybuch dynamitu.** D. 22 z. m. przy budowie tunelu św. Gotarda pod Airolo wskutek przedwczesnego wybuchu miny dynamitowej 4 robotnicy utracili życie a 2 odnieśli ciężkie uszkodzenia.

— **W procesie fałszerza zabytków** geologicznych, antykwaryusza wiedeńskiego Weiningera, prokuratorya państwa sformułowała już oskarżenia przeciw trzem obwinionym: Salomonowi Weiningerowi, Discartowi i hr. Grundemannowi. Discart, były sekretarz księcia Modeńskiego, obwiniony jest o zbrodnię kradzieży, popełnioną przez zabranie samowolne z muzeum archeologicznego księcia zabytków sztuki wartości około 60.000 złr.; Weininger o współudział w tej kradzieży oraz oszustwo popełnione przez naśladowanie i sprzedanie dwóch ołtarzy starożytnych, które zrazu zakupione zostały przez Marxa w Londynie, a następnie przeszły w posiadanie wiedeńskiego domu Rotschildów. Obwiniony jest także Weininger o kradzież z pawilonu *des amateurs* na

powszechnej wystawie wiedeńskiej łańcucha będącego własnością hr. Dauna. Wreszcie hrab. Grundemann obwiniony jest o współudział w popełnionem przez Weiningera oszustwie, ponieważ poświadczał, że podrabiane przez Weiningera ołtarze są oryginałami.

† **Dr. Ferdynand Heisler**, członek izby panów i były prezydent senatu najwyższego trybunału, dnia 29 listopada zakończył życie w Wiedniu, przeżywszy lat 83. Urodzony w Fryburgu, w Bryzgowii, wstąpił do służby austryackiej w r. 1817; radcą dworu został w r. 1842, szefem sekcyjnym w r. 1851 a w trzy lata później prezydentem najwyższego trybunału. W r. 1868 przeszedł w stan spoczynku.

— **Burza cyklonowa w Bengalii.** O straszliwej tej katastrofie otrzymał *Times* z Kalkuty dalsze szczegóły w następujących depeszach z dnia 26 listopada: Kalkucka *Gazzette* ogłasza sprawozdanie Sir R. Temple'a z klęsk, zrządzonych ostatnią burzą cyklonową. Sprawdzono, że trzy bezpośrednio po sobie następujące zalewy morskie zatopi obszar obejmujący 3.000 angielskich mil kwadratowych z 1,062000 mieszkańców. Sprawozdanie przyjmuje cyfrę ofiar tego formalnego potopu w wysokości 215.000. Powódź pokrywała zupełnie wszystkie wyspy oraz nadbrzeżny pas lądu stałego czteromilowej szerokości. Wszędzie nieszczęśliwi mieszkańcy mieli zaledwie kilka minut czasu do ratowania życia, tak nagle naszedł ich nawał wód, 10 do 20 stóp wysoki. O godzinie 2 po północy zaczęły wody opadać, lecz dopiero około południa ci, którzy uszli z życiem, mogli zejść z drzew, na których znaleźli schronienie. Niektóre włości utraciły 70⁰/₀ swej ludności. Miasto Dowluktar do szczętu zostało zniszczone. Liczby zabitego bydła nawet oznaczyć nie podobna. Nawet ptaki utopione znajdowano po powodzi w wielkiej ilości. Katastrofa jeszcze dotychczas nie mogła być zbadaną w całych swych rozmiarach; wszelako po wielkim cyklonie z roku 1822 była najstraszliwszą i dotknęła te same co tamten okolice.

— **Doroczne posiedzenie Akademii francuskiej**, mające na celu rozdanie nagród za najlepsze prace literackie i wynagrodzenie uczynków cnotliwych, odbyło się przed tygodniem. Konkurs, rozpisany przez Akademię na rok bieżący, miał za przedmiot rzecz o geniuszu Rabelais'go, o charakterze i doniosłości jego dzieł. Pisma autora *Gargantuy* i *Pantagruela* zawierają w sobie całą wiedzę Francuzów i cały zasób ich mowy z 16 wieku. To też liczny szereg literatów stanął do konkursu przez Akademię rozpisanego. Dwudziestu ośmiu pisarzy ubiegało się o nagrodę. Otrzymał ją Emil Gebhart, profesor literatury zagranicznej przy wydziale literackim w Nancy. Tegoż Gebhart'a uczona i nader ciekawa rozprawa o Machiawelu została przed dwoma dniami odczytana w Akademii umiejętności moralno-politycznych. Pierwszą nagrodę Gobert'a Akademia przyznała Kazimierzowi Gaillardin'owi, za historyę panowania Ludwika XIV. Drugą nagrodę Gobert'a otrzymał ksiądz Houssaye, za historyę kardynała Berulle'a. Nagroda w ilości 3000 franków, wyznaczona z funduszów zapisanych przez Therouanne'a, dostała się Maryuszowi Topin'owi, dowódzcy batalionu w roku 1871 za ciekawe dzieło: *Etude sur Louis XIII et Richelieu*, wydane podług nowych, dotąd nieznanych dokumentów. Pobieżne ocenienie tej ważnej pracy, o ile sobie przypominamy, czytaliśmy w *Kronice Rodzinnej*. Drugą część nagrody Therouanne'a Akademia przyznała Aube'mu, profesorowi filozofii przy liceum Fontanes'a w Paryżu i autorowi książki: *Histoire des Persécutions de l'Eglise chrétienne jusqu'à la fin des Antonins.* Pomiędzy licznemi dziełami, uwieńczonemi przez Akademię, znajduje się jeszcze jedno nieposlednej wartości: *Morale Utilitaire*, przez Ludwika Carrau'a, profesora filozofii przy wydziale literackim w Besançon. Na tę książkę zwróciła już uwagę w 1874 roku Akademia umiejętności moralno-politycznych. Do nagrody za uczynki cnotliwe, za poświęcenie się dla bliźnich, przedstawiono Akademii aż stu trzydziestu siedmiu kandydatów z różnych stron Francyi. Akademia przyznała nagrodę tylko dwudziestu ośmiu kandydatom: dla innych nie posiadała odpowiednich funduszów.

— **Zguba nielada.** Niejaki Pedro de Malo-Valdivielso z Paryża podczas pobytu w Wiedniu przed kilkoma dniami zgubił na ulicy portmonetkę z sumą 23.000 fr. w tysiączkowych biletach banku francuskiego, oraz 15 złr. w banknotach austryackich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*H*) **Tygodnik handlowy.** Ruch w ubiegłym tygodniu był w ogóle słabszy, aniżeli przedtem. Nie widzimy w tem nic nadzwyczajnego; pauzy takie miały miejsce w latach najbardziej ożywionego ruchu i dowodziły tylko ostrożności producentów jak kupców. Należyty pogląd na sytuacyę może mieć tylko ten, kto po wieloletniej żywej czynności, przestaje brać udział w ruchu handlowym. I w ubiegłym tygodniu był wielki popyt na pszenicę, ale tylko na przedni gatunek. Notowano: pszenica w przednim gatunku 11 złr., w średnim 10.25 złr., żyto w przednim gatunku 8.50, w średnim 8 złr.; jęczmień w przednim gatunku 6.50, w średnim 6 złr; owies w przednim gatunku 6.50, w średnim 6.25 złr.; groch w przednim gatunku 8, w średnim 7 złr.; bób w przednim gatunku 8.25, w średnim 7.75 złr.; wyka (niepokupna) 6 złr; siemie konopne (ruch stały) 9 złr.; kminek (bardzo poszukiwany) 49 złr.; kopr 22 złr.; rzepak 17.50 złr.; nasienie koniczyny (ruch bardzo stały) 82 złr. za 100 kilogramów. M ą k a. Ceny się nie zmieniły, wywóz zmniejszył się wprawdzie w ubiegłym tygodniu, ale zato konsumcya w kraju się wzmogła. Parowy młyn hr. Wodzickiego notował: grysik stołowy Nr. 2: 25.50 złr.; mąka pszenna Nr. 0: 25, Nr. 1: 23.80, Nr. 2: 22.80, Nr. 3: 19.80, Nr. 4: 17.80, Nr. 5: 16.80, Nr. 6: 13, Nr. 7: 10 złr.; mąka żytnia Nr. 2: 17.50 złr.; Nr. 3: 14.50 za 100 kilogramów. S p i r y t u s. Tendencya stale się wzmaga. Przyczynia się do tego z jednej strony wyższe notowanie na targach zagranicznych z drugiej zaś strony brak towaru z bezzwłoczną odstawą. W ubiegłym tygodniu sprzedano na tutejszej giełdzie około 4000 garncy z odstawą w styczniu, marcu i maju 1877 i płacono 34.50–35.50 za 10.000 litrostopni. Usposobienie nader stałe. Z natychmiastową odstawą 34.50–35 złr. za 10.000 litrostopni. Producenci byli bardzo ostrożni.

* **Nowe taryfy kolejowe.** Od 1 grudnia 1876 roku wchodzi w życie dodatek drugi do taryfy artykułowej z dnia 15 grudnia 1875 w związku prusko-galicyjsko rumuńskim, który to dodatek obejmuje zniżone pozycye taryfowe od transportu bawełny, piwa, wosku ziemnego, ryżu, łoju i drzewa między stacyami kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej, kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei Karola Ludwika, kolei węgiersko-galicyjskiej i kolei północnej cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyami Gdańsk, Neufahrwasser i Królewiec z drugiej strony. Dodatek ten taryfowy znosi odpowiednie pozycye taryfy dla związku między Gdańskiem a Krakowem z jednej strony, a Krakowem i Lwowem z drugiej strony. Egzemplarze tego dodatku dostać można na stacyach związkowych i w biurach komercyalnych kolei Karola Ludwika w Wiedniu i we Lwowie.

— **Dla oznaczenia czystości złota** zaprowadzono w kantonie Neuenburg w Szwajcaryi oprócz dawniejszej próby 18 karatowej, także próbę 14 karatową. Odnośne marki wyciśnięte na wyrobach tylko w takim razie dają gwarancyę rzetelności, jeżeli ze strony rządu szwajcarskiego przy umieszczonych markach wyciśnięte są stemple rządowe. O czem Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia pp. jubilerów i zegarmistrzów.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 18 do 25 listopada 1876.

Z b o ż a. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 9.75 do 11·—. Żyto za 100 kilogr. od złr. 8.— do 8.80. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 6.— do 7. . Owies za 100 kilogr. od złr. 6.25 do 6.80. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 6.— do 6.50. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 5.75 do 6.25. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5·— do 5.50.

Z b o ż a s t r ą c z k o w e. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 7.25 do 9.50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6.— do 7.25. Soczewica za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. 7.50 do 11.— Wyka za 100 kilogr. od złr. 5·50 do 6·70. Bobik za 100 kilogr. od zł. 6.75 do 8.—.

N a s i o n a. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do 84·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do 81·—. średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do 79·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. 40·— do 68·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 22.— do 24.50. Kminek za 100 kilogr. od złr. 44.— do 50·—.

N a s i o n a o l e j n e. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 16·— do 17·50. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. 15.70 do 16. . Rzepik zimowy za 100 kilogr. od złr. 14.80 do 15.—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 12.50 do 14.50. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. 12.— do 13.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 6.- do 9.—. Chmiel za 100 kilogr. od złr. — do —.

Spirytus od złr. —·— do 33·50.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza n o m i n a c y e p e ł n o m o c n i k ó w a u s t r y a c k o - w ę g i e r s k i c h na konferencyi stambulskiej. Mianowani zostali jak wiadomo ambasador w Stambule Franciszek hrabia Z i c h y - V a s o n y k e ö i generalny konsul w Bukareszcie baron Henryk C a l i c e.

Minister spraw zagranicznych hr. A n d r a s s y wyjechał przedwczoraj do Budapesztu.

W I z b i e d e p u t o w a n y c h minister handlu przedłożył wczoraj następujące projekta ustaw: otwarcie osobnego kredytu na r. 1877 na budowę kolei żelaznych rządowych i wykaz obrotu kolei żelaznych, które niepokrywają kosztów ruchu, lub obciążone są znacznemi zaliczkami pieniężnemi; zmiana umów z koleją południową; nabycie kolei z Braunau do Strasswaldu przez skarb państwa; przyznanie zaliczki skarbowej kolei z Pragi do Dux, na cele wykończenia budowy linii Tyniec-Bruex-Klostergrab. Minister przedstawił, z jakiego punktu zapatrywania wychodził rząd przy redagowaniu przedłożeń swoich i prosi Izbę deputowanych, aby rozważyła, czy nie byłoby lepiej utrzymywać ruch kolei pod zarządem rządowym, przez co akcyonaryusze zamiast akcyj, otrzymywaliby poręczone papiery publiczne. Skoro Izba pod tym względem objawi zdanie swoje, rząd w wielkich zarysach przedłoży plan odpowiedni, chwila teraźniejsza nie jest wprawdzie po temu bardzo dogodną, ale sprawa kolei żelaznych jest tak pilną, że nie można z nią czekać. Minister zaleca projekta rządowe Izbie do przyjaznego i uprzejmego zbadania.

Rozdrażnienie wywołane w Węgrzech przez prasę w s p r a w i e b a n k o w e j zaczyna powoli ustępować, chociaż artykuły dziennikarskie są jeszcze ciągle pełne zjadliwych wycieczek przeciw austryackiemu gabinetowi. Odpowiedź ministra-prezydenta Tiszy wypadła w pełnej Izbie daleko spokojniej aniżeli w klubie liberalnym. Tisza oświadczył że węgierskie ministerstwo trwa przy umówionych z przedlitawskim gabinetem głównych podstawach ugody, którą starać się będzie przeprowadzić spokojnie, przedmiotowo lecz stanowczo. Odpowiedź tę Izba przyjęła do wiadomości. Przeciw przyjęciu do wiadomości głosowała skrajna lewica i klub niezawisłych liberalnych.

Rząd rossyjski jak pisze *Pol. Corr.* zajmuje się myślą z organizowania p o s p o l i t e g o r u s z e n i a (*Narodnoje opołczenie*). Cesarz miał już podobono potwierdzić odnosny statut organizacyjny. Faktem jest, że niektóre ziemstwa otrzymały wskazówkę, aby ułożyły spisy i przedłożyły preliminarz kosztów. Gubernialne kaznaczejstwa (urzędy finansowe) miały również otrzymać instrukcyę, aby wypłaciły ziemstwom żądane pożyczki. *Opołczenie* będzie zostawało pod rozkazami urodzonej w pojedyńczych guberniach szlachty. Wymieniają już nawet tych z pomiędzy szlachty, którzy mają piastować stopnie oficerskie. Korespondent *Pol. Corr.* dowiaduje się z „wiarygodnego źródła" jakoby wkrótce nastąpić miała mobilizacya sześciu innych korpusów. Dziesiąty korpus, którego dowództwo objął hrabia Woroncow, obsadzi Krym. Siódmy korpus zostający pod rozkazami hrabiego Barclay de Tolly, będzie bronił wybrzeży aż do Perekopu a dwunasty korpus ma się udać do Serbii. Z floty bałtyckiej wysłano 3 bataliony żołnierzy marynarki do Kiszeniewa. Mają oni być pomocnymi przy przeprawie przez Dunaj. Nadto ma przybyć do Kiszeniewa kilku kapitanów fregat. Na pytanie, czy ludność zamieszkała w Kerczu i Sebastopolu ma opuścić te miasta, odpowiedział sztab generalny przecząco. Nie spodziewa on się, aby na wybrzeżach morza Czarnego i Azowskiego przyszło do akcyi. Do Kiszeniewa ma przybyć serbski minister wojny Gruicz, aby w imieniu księcia Milana pozdrowić naczelnego dowódzcę rossyjskiego i porozumieć się z nim w pewnych kwestyach militarnych. Z ochotników rossyjskich, którzy walczyli w Serbii, przybyło 2500 do Kiszeniewa i wcieleni zostali do 17 dywizyi.

Gotowość wzięcia urzędownie udziału w w y s t a w i e p a r y s k i e j 1878 r. oświadczyły do końca października następujące mocarstwa: Anglia, Rossya, Włochy, Hollandya, Dania, Szwecya z Norwegią, Portugalia, Grecya, Tunis, Ecuador, Stany zjednoczone Kolumbii, Venezuela, Chili, Siam, Liberia. Nie ma w tym wykazie Niemiec, Austryi, Hiszpanii, Szwajcaryi, Belgii, Ameryki północnej i t. d.

Markiz of S a l i s b u r y miał 30 z. m. w Rzymie konferencyę z włoskim ministrem spraw zagranicznych M e l e g a r i m. Następnie miał audyencyę u króla.

Tagblatt dowiaduje się, że k o m i s s y a d e m a r k a c y j n a bawiąca w Deligradzie napotyka trudności z powodu, że wojska serbskie Czolak Antycza zajmują na terytoryum tureckiem w Starej Serbii 65 wsi. Ten sam dziennik donosi, że nastąpiło już mianowanie nowych dowódzców armii serbskiej, a mianowicie dowódzcą korpusu nadtimockiego mianowany pułkownik H o r w a t o w i c z, naddryńskiego generał Ranko A l i m p i c z, szumadyjskiego generał P r o t i c z. Dowódzca korpusu nadmorawskiego nie jest jeszcze mianowany. C z e r n a j e w ma według *Tagblattu* udać się do K i s z e n i e w a, głównej kwatery południowej armii rossyjskiej.

Z K o n s t a n t y n o p o l a donoszą, że urządzono tam agitacyę między żydami i Grekami przeciw wyjątkowemu traktowaniu Słowian południowych. Żydzi i Grecy domagają się zupełnego równouprawnienia z rajasami. Cel tej demonstracyi łatwy do odgadnięcia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ministrowie baron L a s s e r i P r e t i s udali się do Pesztu w skutek osobnego zawezwania. Dzienniki spodziewają się p o j e d n a w c z y c h r e z u l t a t ó w, mimo że stosunki są naprężone.

Wczoraj przybył tu C z e r n a j e w w licznem towarzystwie oficerów rossyjskich.

Neue fr. Presse donosi, że w przeciągu kilku dni strategiczny rozmarsz k o r p u s ó w r o s s y j s k i c h nad Prutem będzie skończony.

Vaterland podnosi, że m i s s y a markiza S a l i s b u r y była b e z o w o c n ą i dodaje uwagę, że wielka wojna mimo to została zażegnana, gdyż nikt jej toczyć nie chce. Wszystko ograniczy się na przeprowadzeniu egzekucyi wobec Turcyi.

Rzym, 2 grudnia. Dziennik *Bersagliere* pisze: Melegari w konferencyi swej z markizem S a l i s b u r y podnosił życzenie rządu włoskiego, działania w pełnem porozumieniu z innemi mocarstwami a mianowicie z Anglią. Mocarstwa zgodnie wywarłyby nacisk na Turcyę. Melegari w zasadzie oświadczył się przeciw okupacyi, i mniemał, że rozwiązanie głównych punktów, nie jest tak trudne, aby aż wykluczać możliwość utrzymania pokoju. S a l i s b u r y oświadczył swoje zadowolenie i wyraził zapewnienie szczerej przyjaźni Anglii dla Włoch.

Petersburg, 2 grudnia. Wczoraj o godzinie drugiej po południu w y j e c h a ł n a c z e l n y w ó d z a r m i i r o s s y j s k i e j, W. k s. M i k o ł a j osobnym pociągiem kolei Mikołajewskiej do Kiszeniewa w towarzystwie W. ks. Mikołaja Mikołajewicza (młodszego.) Mowa pożegnalna W. ks. Mikołaja na dworcu kolejowym przyjęta została przez zgromadzonych oficerów głośnemi aklamacyami. Następca tronu odprowadził W. ks. Mikołaja na dworzec. Generał Bistroem wręczył odjeżdżającemu wodzowi armii rossyjskiej obraz zbawiciela jako dar korpusu oficerskiego. W. ks. Mikołaj podziękował za ten dar w gorących wyrazach.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za grudzień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 grudnia 1876

Hotel Żorża.

Pp. A. hr. Zamoyski z Warszawy. — F. Harkanyi z Węgier. — J. Badeni z Krakowa. — P. Popiel z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Olizar z Rossyi. — Dr. W. Mochnacki z Przemyśla. — R. Reizenstein z Trześniowa. — K. Zwolski z Bryńca.

Hotel Krakowski

Pp. P. Bogdan z Nikłowic. — Ł. Krynicki z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. L. Karszniewski z Śniatyna. — T. Heneczek z Netrebki. — W. Obertyński z Łanek — J. Starzyński z Baranowa. — W. Starzyński z Jarhorowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Zarski z Kulawy. — K. Gutowski z Kołomyi.

Odjechali ze Lwowa

dnia 2 grudnia 1876

Pp. S. Konarski do Dubiecka. — S. Łodyński do Nahorca. — T. Rozborski do Rustweczka. — W. Wilczyński do Krakowa. — J. Wolański do Rzepińca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 755·74mm. Psychrometr suchy —1·7°C. Psychrometr wilgotny —1·4°C. Prężność pary 4·9mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW·1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza —1·4°Rm

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 1 grudnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195	50	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	111	50	114	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	70	83	70
„ „ „ 4% „	76	20	77	20
„ „ „ 5% okresow.	82	70	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	50	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	—	84	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	92	—
„ „ Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	13	25	19	75
5. Monety				
Dukat Holenderski	5	94	6	06
Dukat Cesarski	6	—	6	12
Napoleond'or	10	12	10	24
Pół imperyał	10	24	10	48
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	82
„ „ papier.	1	53	1	55
100 Marek niemieckich	62	20	63	20
Srebro	113	50	116	—
Kupony w srebrze	112	50	115	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 listopada 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	60.95	61.10
„ „ „ w srebrze	60.95	61.10
Losy z roku 1839 całe	251.—	252.—
„ „ 1839 piąta część 4%	251.—	252.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102 75	103.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.50	108.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115.—	115.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135 25
Renty Commo po 42 lir. aus.	23.—	24.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	83 50	84.—
Galicyi	84.—	84 50
Niższej Austryi	100.75	101 25
Siedmiogrodu	73.25	73.75
Węgier	73.75	74 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.50	71.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	139 50	139.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332 —	334 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	136 50	136.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1760.—	1765.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.—	199.50
Lwow.-czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	111.—	112 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261 —	262.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73 75	79 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	77 25	77.75

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.50	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	75.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85·75
„ „ „ po 5%	96.50	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.80	65.20
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.—	—.—
„ „ „ „ III. „	93.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a.	159.50	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.50	35 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27.25	27 75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.60	61.80
Frankfurt 100 mark p.	61.60	61.80
Hamburg za 100 w. p. n.	61.60	61.80
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.10
Paryż za 100 fr.	50.30	50.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6.03.—	6.05.—
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.12.—	10.13 —
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.—	113 25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

1 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	35
„ „ „ w srebrze	66	40
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	821	—
„ „ kredytowego bez kupona	137	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	127	25
Srebro	115	—
Napoleond'or	10	16
Dukat cesarski men.	6	01
100 Marek	62	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5686) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 November 1876, Z. 29709, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Od doleni Jizery (P. d C.)" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 266 vom 12 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 November 1876, Z. 30105, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Nase postaveni pri nastavaji i valce" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 267 vom 16 November 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 November 1867, Z. 8136 zu Recht erkannt:

Daß der Inhalt des Aufsatzes in der Nr. 47 der Politischen Wochenschrift „Mährisch-schlesischer Botschafter" vom 18 November 1876, unter der Bezeichnung „Die Jesuiten in Abgeordnetenhause" das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begrunde, daß unter Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft erfolgten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und dieselbe nach § 37 P. G. zu vernichten sei.

(5689 1—3) **Edykt.**

L. 60637. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Józefa Standa, Ozyasza Locha, Nathana Reisesa, Abrahama Chaima Wertla i Abrahama Westreichera, których miejsca pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia dzisiejszego zarządzono w księgach tabuli krajowej adnotacyę prośby Adolfa Hickiewica o wydzielenie z dóbr Grabowki przestrzeni 274 morg. 617 sążni i udzielono tę prośbę osobom mającym na tych dobrach zapisane prawa rzeczowe do oświadczenia się w myśl § 3 ustawy 6 lutego 1869 r. w 60 dniach.

Uchwałę tę doręcza się ustanowionemu dla nieobecnych kuratorowi adw. dr. Reichowi i wzywa się ich, ażeby albo temu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów 18 listopada 1876.

(5682 1—3) **Obwieszczenie**

L. 59938. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 27 czerwca b. r. L. 30246 i na mocy rozporządzenia W. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27 października 1876 r., L. 10865 podaje do wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na dozorców lasowych i pomocników technicznych, odbędą się we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa w biurze c. k. Inspektora lasowego dnia 11 grudnia i następnych.

Kandydaci przypuszczeni do tych egzaminów, zgłosić się mają przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w rzeczonem biurze, i wykazać się otrzymanem pozwoleniem, dalej certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, i kwitem c. k. głównej kasy krajowej na złożoną taksę, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 złr. 50 ct. zaś dla kandydatów dozorców lasowych i pomocników technicznych 5 złr. 25 ct. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 14 listopada 1876.

(5685 1—3) **Edykt.**

L. 62632. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Anny z Zaboklickich I° małż. Karneckiej, II° Korzątkowskiej, tudzież Wilhelmowi Stampfl iż Konstanty Zukiewicz i Józef Zukiewicz wnieśli przeciw nim pod dniem 16 listopada 1876, l. 62632, pozew o ekstabulacyę dożywotniego prawa Anny z Zaboklickich I° małż. Karneckiej, II° małż. Korzątkowskiej pobierania odsetek od połowy sumy 20000 złp. w stanie biernym dóbr Steniatyn z przyległ. jak Dom. 322, pag 424, n. 68 on. i dóbr Rojatyn i Józefówka jak Dom. 512, pag. 403 n. 6 on. zahypotekowanego tudzież ekstabulacyę sumy wekslowej 3800 rubli srebr. jak instr. 561, pag. 524, n. 3 on. i sumy 1200 dukat. jak Instr. 561, pag 525, n. 4 on. na rzecz Wilhelma Stampfla w stanie biernym prawa Anny z Zaboklickich I° voto Karneckiej II° voto Korzątkowskiej pobierania odsetek od połowy sumy 20000 złp. na rzecz Wilhelma Stampfla intabulowanych i o pomoc sądową prosili.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców, Anny z Zaboklickich I° Karneckiej II° Korzątkowskiej i Wilhelma Stampfla nie jest wiadomem a zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo dla pierwszych, tutejszego adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Balko, dla Wilhelma Stampfla zaś adw. Dr. p. Nurkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Szwedzickiego kuratorami z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5674) **Obwieszczenie.**

L. 16069. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 6 listopada 1876 r., wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych, firma: „Reisner i Steiner, pędzenie młyna parowego w Nowem mieście".

W spółkę wchodzą jawni spólnicy Mendel Reisner, Markus Steiner i Samuel Reisner, dzierżawcy dóbr w Nowem mieście zamieszkali.

Spółka rozpoczęła się dnia 24 czerwca 1869 r. Każdemu spólnikowi przysłuża prawo zastępywania i podpisywania firmy.

Przemyśl 15 listopada 1876.

(5675) **Obwieszczenie.**

L. 9199. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi do powszechnej podaje wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisane zostało do rejestru stowarzyszeń „Kołomyjskie stowarzyszenie zaliczkowe urzędników z poręką ograniczoną."

Siedzibą stowarzyszenia jest Kołomyja.

Stowarzyszenie polega na statucie z dnia 29 października 1876.

Celem stowarzyszenia jest dawanie Członkom swoim sposobności zaoszczędzenia gotówki przez składanie udziałów lub wkładek, tudzież udzielanie tymże członkom zaliczek, a w ogóle ułatwianie zaspakajania wszelkich domowo gospodarskich potrzeb swoich członków.

Do dyrekcyi wybrano panów Filipa Woronieckiego, Stanisława Rudnickiego, Jana Głogowskiego, Franciszka Miśkiewicza, Józefa Heimericha, Teofila Dębickiego, Marcelego Sławińskiego, Edwarda Bilińskiego, i Edmunda Soleckiego jako członków, zaś pp. Antoniego Margwarda, Ignacego Matkowskiego, Jędrzeja Staszyńskiego, zastępcami.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie i podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób: że prezes Dyrekcyi lub tegoż zastępca i jeszcze drugi członek Dyrekcyi pod wydrukowaną stampiliowaną, lub przez kogokolwiek wypisaną firmą stowarzyszenia podpisuje się.

Wszelkie publiczne ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia nastąpią plakatami w mieście Kołomyi, tudzież umieszczone będą w Lwowskiej urzędowej gazecie.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 22 listopada 1876.

(5678) **Obwieszczenie.**

L. 3445 W skutek polecenia wysokiego Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 22 listopada 1876 l. 9549 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że dla zabezpieczenia dostarczania żywności, pościółki i prania bielizny dla więźniów tutejszych w roku 1877, odbędzie się w sądzie tutejszym ponowny jawny przetarg dnia 5 grudnia 1876, o 10 godzinie rano.

Więźniów żywienie dziennie jest przeciętnie 11tu.

Zakład dotrzymania warunków przedsiębiorstwa tego przed rozpoczęciem przetargu tu złożyć się mający, oznacza się na 70 zł gotówką lub w papierach do umocnienia majątku sierocinnego przydatnych podług kursu tychże; odstępującym od przetargu takowy natychmiast zwrócony będzie, zakład zaś otrzymującego przedsiębiorstwo pozostanie w tutejszym składzie.

Najmniej żądający otrzyma przedsiębiorstwo.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chęć mających przedsiębiorców zaprasza się do przetargu tego.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 28 listopada 1876.

(5681) **Ogłoszenie.**

L. 7770. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Bakończyce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie na dniu 13 grudnia 1876 r., w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Niżankowice dnia 28 listopada 1876.

(5683 1—3) **Edykt.**

L. 61024. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Antoni Gruszyński i Katarzyna Pyzio we własnem i małoletnich Antoniego i Franciszka Pyzio imieniu wspólnie z c. k. uprz. koleją żelazną Karola Ludwika, przeciw pupilom Walentego Pulnarowicza o wprowadzenie postępowania względem wykreślenia nieusprawiedliwionej prenotacyi Dom. 35 p 29 n. 2 on. na realności Nr. 263²/₄ we Lwowie uskutecznionej prośbę w dniu 8 listopada 1876 r., L. 61024 wnieśli.

Dla nieznajomych z imienia, życia i miejsca pobytu pupilów Walentego Pulnarowicza c. k. sąd krajowy tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z substytucyą ad wokata Dr. Rogalskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy hipotecznej na wyznaczonym na dzień 28 lutego 1877 r., terminie przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5589 1—3) **Edykt.**

L. 4418. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1877 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 205 w Babinie powiatu samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, Andryja i Tacianny Fedyniak własnej, w sprawie Jakóba Sandauera o 164 w. a. zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 322 zł., wadyum 32 zł. 20 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d

Sambor dnia 25 lipca 1876.

(5590 1—3) **Edykt.**

L. 7903. Dnia 1go lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1877, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 209 w Straszewicach powiatu Staromiejskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Hanuśki Aleksander własnej, w sprawie Herscha Reich o 80 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 106 zł.

Wadyum 10 zł. 60 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 15 sierpnia 1876.

(5677 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7735. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 180 daw. 152 now. w Lipniku położonej, Andrzeja Hoffmana własności będącej, rezolucyą z dnia 25 maja 1875 r., l. 2967 w celu zaspokojenia wierzytelności A. Rosnera w kwocie 50 złr. w. a. rozpisana, w dniu 7 grudnia 1876 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

w Białej dnia 20 października 1876.

(5676 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5472. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Alojzego Lembergera w kwocie 184 złr. 11 ct. przedsięweźmie przymusową sprzedaż $1/5$ części realności pod Nr. k. 112 w Białej własnością Emanuela Antoniego będącej w dniu 8 lutego 1877 r. i w dniu 8 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa $1/5$ części z tej realności wynosi 1601 złr. 40 ct. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 106 złr. 14 ct.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

w Białej dnia 28 września 1876

(5684 1—3) **Edykt.**

L 59805. C. k. Lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi galic kasy oszczędności w kwocie 9805 złr. 38 ct. a. w. z większej 10300 złr. a. w. pochodzącej wraz z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod l. 123 m. we Lwowie położonej, masy spadkowej Leizora Chirer własnej w w drodze publicznego przetargu w Sądzie tut. w trzech terminach, a to na dniu 3 stycznia 1877 r. na dniu 6 lutego 1877 i na dniu 6 marca 1877 r. każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 25750 złr. a. w.

Wadyum wynosi 2575 r. a. w.

Realność ta zostanie na wszystkich trzech terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mogą interesowani w t. s. registraturze w godzinach urzędowych.

O tej licytacyi uwiadamiamy strony i wszystkich wierzycieli do rąk własnych, zaś Konstancyę Barańską z życia i miejsca pobytu niewiadomą i wszystkich tych którzyby po dniu 19 września 1876 r. prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza i możliwe przyszłe egzekucyjne uchwały z jakiego bądź powodu albo wcale nie, lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Czeszera kuratora i niniejszym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5679 1—3) **Edykt.**

L. 4438. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 13 w Podłężu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Szeląga własnej, na zaspokojenie wierzytelności Markusowi Samuelowi w kwocie 900 złr. a w. z pn. w dwóch terminach mianowicie dnia 9 stycznia 1877 r. i 13 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 4050 złr., wadyum zaś 405 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 3 listopada 1876.

(5680 1—3) **Edykt.**

L. 4830. Ludwik Mańkowski c. k. poczmistrz z Lubaczowa uznany jest jako na umyśle chorym; kuratorem dla niego ustanowiono p. Franciszka Zaleskiego c. k. poczmistrza z Oleszyc.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 25 listopada 1876.

(5647 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19068. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Michała Schapiry kupca w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., z r. 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został pan Rudolf ces. król. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, pan adw. Dr. Tokarz w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 grudnia 1876 o godzinie 9 przed południem, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 28 lutego 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 16 marca 1877 r., o godzinie 9 rano, odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzecznictwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie. a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 28 listopada 1876.

(5655 1—3) **Edikt.**

Z. 55293/56778. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Forderung der k. k. priv. ö. Nationalbank in Wien im Betrage von 19790 fl. 62 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der im Lemberger Kreise gelegenen den Eheleuten Adam und Marie Bechtel gehörigen Güter Kaltwasser in drei Terminen, nämlich am 22 Februar 1877, 22 März 1877 und am 25 April 1877 jedes mal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 43000 fl. ö. W. angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise (im dritten nicht unter 35000 fl.) verkauft werden.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10% der Ausrufspreises das ist 4300 fl. ö. W. in Barem, in Büchein der galiz. Sparkasse, oder nach dem letzten Kurse, in Pfandbriefen, sei es galiz. Kredit-Institutes oder der Nationalbank oder in galiz. Grundentlastungs-Obligationen, als Vadium zu Händen der Lizitations-Comission zu erlegen.

Die Nationalbank ist von diesem Erlage befreit.

Das Vadium des Erstehers inwiefern es in barem Gelde erlegt ist, wird in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

Der Tabularauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur, der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Lemberg eingesehen werden.

Hievon werden die Kauflustigen, die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen alle jene Personen, welche nach dem 25 Juli 1876, als dem Ausstellungstage des Tabularextraktes auf das feilzubietende Gut dingliche Rechte erwerben oder denen der Feilbietungsbescheid und weitere Bescheide aus irgend welchem Grunde entweder gar nicht oder doch nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten mittelst Edikte und zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Majewski mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. Luk verständigt.

Von k. k. Landesgerichte

Lemberg am 4 November 1876.

(5660 1—3) **Edykt.**

L. 18049. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Kaspra Boguta Starzyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Maryan Wacław dw. im. Mazaraki wniósł przeciw niemu pozew dnia 15 listopada 1876 r. l. 18049 o uznanie i intabulacyę za właściciela części dóbr Rostoczki, Stankowce i Witwica, dom. 61 pag. 37, 41 i 45 tudzież o uznanie za uprawnionego do poboru kapitału indemnizacyjnego, i rent z tychże części dóbr, i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi, którego zastępcą adwokat Dr. Pawliński do wniesienia w 90 dniach obrony.

Sambor dnia 21 listopada 1876.

(5668 1—3) **Edykt.**

L 7637. C k. sąd powiatowy Sokalski, rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Hersza Franz w kwocie 304 guldenów z pn. przymusowy przetarg trzech kawałków pola z realności pod L. sp. 181 w Steniatynie położonej, karty hipotecznej niestanowiących na 460 guldenów ocenionych, na dniu 15 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1877 r., w gmachu sądowym, zawsze od 10 godzinie rano.

Protokoły opisania, ocenienia i warunki sprzedaży nieruchomości tej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 20 września 1876.

(5663 1—3) **Edykt.**

L. 5860. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie powołuje Fedia Kułyn z miejsca pobytu i życia niewiadomego, aby w ciągu roku do sądu swego syna Onufrego Kułyna w Horodku 11 grudnia 1874 r, bezpotomnie zmarłego się oświadczył.

Kuratorem dla niego jest ustanowiony Iwan Kycza z Horodka.

Baligród 29 października 1876.

(5659 1—3) **Edykt.**

L. 23306. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym ed ktem, Wojciecha i Tomasza Kubków, względnie ich prawonabywców z imienia niewiadomych, że przeciw nim a względnie ich prawonabywcom z imienia niewiadomych Berl s. Bernard Glaser, Jędrzej Molek, Katarzyna Stępińska przez adw. Dr. Lisowskiego wniesli pozew do pr. 21 września 1876. l. 23306 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty 703 złp. $22^{1}/_{2}$ gr. z pn. dawniej w stanie biernym realn. pod l. 46 Dz. V. (dawniej l. 133 gm. VIII.) w Krakowie w poz. 1 on. intabulowanej następnie na cenę kupna przeniesionej i w tabuli płatniczej z 19 marca 1875 l. 5032 na pierwszem miejscu zamieszczonej przez przedawnienie zgasło i że suma ta z tabuli płatniczej ma być eliminowaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra Korczyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 20 października 1876.

(5658 1—3) **Edykt.**

L. 26195. C. k. sąd delegowany do spraw cywilnych w Krakowie jako instancya kuratelarna podaje do wiadomości, że Zygmunt Kiernik c. k. strażnik skarbowy w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 sierpnia 1876, l. 18743 za bezwłasnowolnego uznanym, i że kuratorem tegoż p. Dr. Julian Chmiecki właściciel realności w Krakowie zamianowanym został.

Kraków dnia 22 listopada 1876.

(5670 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 83/Pr. R. sz. kr. Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela starszego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z przepisanym dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską z geografii i historyi dla szkół średnich lub przynajmniej dla szkół wydziałowych.

Kandydaci, którzy prócz tego wykażą się kwalifikacyą naucz. dla nauki języka polskiego lub niemieckiego będą mieli pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15 stycznia 1877.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 25 listopada 1876.

(5661 1—3) **Edykt.**

L. 12278. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Sobiesława Barczewskiego, że 22 grudnia 1875 r., L. 16383 wniósł przeciw niemu pozew Abraham Bacher o 25 korcy żyta lub 175 złr. w. a. z pn. na który do obrony terminu na 5 grudnia 1876 r., o godzinie 9tej zrana odroczono i dla pozwanego kuratorem Dr. Szeparowicza, z zastępstwem Dr. Tutaka mianowano.

Wzywa się więc pozwanego, by kuratorowi informacyę do obrony wcześnie udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił, inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 4 listopada 1876.

(5657 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4164. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. w Chrzanowie na posadę nauczycielki szkoły żeńskiej z płacą roczną 500 złr. w. a.
2. w Bibicach na posadę nauczyciela z płacą 296 złr. 27 ct. użytkiem z blisko dwów morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.
3. w Woli Filipowskiej na posadę nauczyciela z płacą 292 złr. 75 ct użytkiem z 4 morgów gruntu i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycielki i nauczycieli przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje wnieść w sposób art. 3 krajowej ustawy z dnia 2 maja 1873 r., wskazany w terminie 6 tygodniowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego W Krakowie d. 23 listopada 1876.

(5664 2—3) **Edykt.**

L. 8514. Demiana Wasylyka ze Siemakowiec na mocy postanowienia c. k. sądu obwodowego Kołomyjskiego z dnia 4 października 1876 r., l. 7328 uznano marnotrawcą i przydano mu kuratora w osobie Józefa Kunisza z Siemakowiec.

Z c. k sądu powiatowego

Horodenka dnia 30 października 1876.

(5574 2—3) **Edykt.**

L. 15304. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem że pod dniem 14 października 1876, l. 15304 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Salomon Garfunkel względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ. pag. 129 n. 4 on. prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do usprawienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie p. adw. Dr. Marksteina z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia i miejsca pobytu nieznanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tegoż sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5575 2—3) **Edykt.**

L. 15305. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod d. 14 października 1876 r., L. 15305 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Leiblowi Goldberg względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ. pag. 129 n. 5 on prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 r., na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do usprawienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejsca pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie adw. Dr. Marksteina z Tarnopola za stępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia miejsca pobytu nieznanych pozwanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tego sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5665 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3897. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mikołaja Konowalec od Antoniego i Reginy Pilińskich w ilości 400 złr. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 355 star. 58 now. w Komarnie Antoniego i Reginy Pilińskich własnej, w trzech terminach dnia 9 stycznia 1877, dnia 8 lutego 1877 i dnia 9 marca 1877 r.. każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 330 złr. w. a., zakład wynosi 33 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 27 sierpnia 1876.

(5580 2—3) **Edykt.**

L. 14095. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Mojżesza Freilich, Ichla Greibach i innych, celem zaspokojenia sum 103 złr., 347 złr. 48 ct., 92 złr. 24 ct., 150 złr. 68 ct., 102 złr. 50 ct., 15 złr. i 24 złr. 30 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 33/107 na Blichu w Samborze położonych, Dawida Tanenbauma własnych, ciała tabularnego nie stanowiących, w dwóch terminach a to dnia 11 stycznia i dnia 15 lutego 1877, każdego razu o 10 godzinie rano, kiedy to te realności li wyżej lub za cenę wywołania sprzedane będą.

Gdyby na tych terminach cen wywołania nie uzyskano, wzywa się wierzycieli, celem ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 lutego 1877 o godzinie 10 rano z rygorem, że niejawiący się do większości głosów jawiących się doliczonymi będą.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe t. j. realności w dzielnicy miejskiej w kwocie 1635 złr., zaś realności na Blichu w kwocie 773 złr. 40 ct.

Wadya wynoszą 10% tych cen.

Akt opisania, ocenienia i reszty warunków można przeglądać w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, oraz wszystkich wierzycieli do rąk własnych masę spadkową Joanny Kraft i Samuela Grünsteina jako z miejsca pobytu i życia niewiadomych niemniej i tych wierzycieli, którzyby dopiero po 27 sierpnia 1876 prawo na tych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora dra Pawlińskiego, z zastępstwem dra Ehrlicha zawiadamia.

Sambor dnia 30 września 1876.

(5579 2—3) **Edykt.**

L. 25870. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 maja 1871 l. 7894, celem zaspokojenia należytości wekslowej p. Józefa Lgockiego, jako prawonabywcy p. Kazimierza Lgockiego w sumie 1800 złr. w. a, z procentem 6% od d. 5 września 1870 bieżącym, kosztami w kwotach 4 złr. 62 ct. 6 złr. 7 ct. — 2 złr. 86 ct. — 29 złr. 53 ct. już przyznanemi oraz dalszymi obecnie w kwocie 10 złr. 8 ct. w. a. się przyznającemi atoli po strąceniu częściowej wypłaty w kwocie 1200 złr. w. a. w kapitale i procentów do dnia 4 września 1872 już zapłaconych przedsięwziętą zostanie w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego w dniu 20 lutego 1877 r. o godzinie 10 rano i w dniu 10 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę pierwotnie w sprawie Jetti Bannet a właściwie tejże prawonabywcy Mojżesza Rittermana przeciw Romanowi Piechockiemu pto 500 złr. w. a protokołem de prs. 3 maja 1871 l. 8278 t. s uchwałą z dnia 29 stycznia 1872 l. 1412 do wiadomości sądu przyjętym załawniczo opisanej, własnością p Romana Piechockiego będącej i ciała tabularnego niestanowiącej realności w Krakowie przy ulicy Starowiślnej l. 89 Dz. VI położonej, a właściwie placu przestrzeń $379^{1}/_{2}$□ sążni obejmującego wraz z zabudowaniami na takowym postawionemi, składającemi się:

a) z domu parterowego, murowanego, frontowego;

b) z oficyny murowanej, parterowej umieszczonej w podwórzu od strony realności l. 80.

c) z obszernego budynku parterowego murowanego, stajnię i ujeżdżalnię w sobie mieszczącego;

d) z małego parterowego domku drewnianego i szop z desek zbudowanych, tak jak takowe w akcie oszacowania z dnia 9 stycznia 1875 i z dnia 10 maja 1875 w sprawie Teresy Majcherkowej przeciw Romanowi Piechockiemu pto 200 złr. w. a z pn. przez c. k. Notaryusza Brzeskiego przy relacyi de prs. 5 czerwca 1875 l 13455 do wiadomości sądu przyjętym szczegółowo są opisane, pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się suma 11124 złr. w. a. w akcie oszacowania oznaczoną, poniżej której rzeczona realność a względnie plac wraz z powyż wyszczególnionemi zabudowaniami sprzedaną nie będzie;

2) Wadyum wynosi 111 złr. 25 ct. w. a.

3) Gdyby sprzedaż realności pod temi warunkami na wyznaczonych dwóch terminach do skutku nie przyszła, natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi wyznacza się w tut. sądzie termin na dzień 17 kwietnia 1877 r. o godzinie 4 po południu pod rygorem §. 148 u. s.

Resztę warunków jak równie protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się niniejszem chęć kupna mających tudzież tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu do powyższej realności po dniu 30 czerwca 1876 uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek bądź powodów przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną do rąk kuratora jednocześnie w osobie adw. dra Lisowskiego z substytucyą adw. dra Mochnackiego ustanowionego, zawiadamia.

Kraków 11 listopada 1876.

(5618 2—3) **Edykt.**

L. 16922. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że małoletni Marya, Wojciech, Feliks i Tymoteusz Nalepowie przciw Maurycemu Adlerowi, o uznanie prawa zastawu dla odpowiedzialności Tomasza Nalepy za dokładne dopełnienie układu z dnia 5 grudnia 1862 r. o kupno drzewa na dobrach Siemiechowie dom 464 pag. 33 n. 68 on. ciążącego, i zdolny do ekstabulacyi, skargę wnieśli, w skutek której do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został.

Gdy miejsce pobytu tu pozwanego Maurycego Adlera jest niewiadome, zamianowano c. k. sąd obwodowy kuratorem dla tegoż p. adw. Alojzego Malawskiego ze zastępstwem p. adw. Piotra Forysta z którym spór według ustawy sądowej przeprowadzoną zostanie

Wzywa się zatem Maurycego Adlera, aby w należytem czasie kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 2 listopada 1876.

(5624 3—3) **Edykt.**

L. 2552. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia Pawła Kosa, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że jego ojciec Iwan Kos w Dublanach na dniu 1 stycznia 1834 r. bez testamentu umarł i zawzywa tego Pawła Kosa, aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fediem Mochnackim przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka dnia 30 września 1876.

(5578 3—3) **Edykt.**

L. 24530. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprz. austryackiego Banku hipotecznego w Wiedniu tudzież Maryi Böhm przedsięwziętą będzie celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. austryackiego Banku hipotecznego w Wiednia w kwocie 2420 zł. 3 ct. w. a. z procentem 6% od dnia 1 lutego 1874 r., kosztów w kwotach 32 zł. 35 ct. 6 zł. 93 ct. 8 zł. 50 ct., tudzież wymierzyć się mającej należytości od wyroku, relicytacya czyli ponowna sprzedaż realności pod l. 479 Dz. I. daw 47/48 gm. I. w Krakowie położonej, dawniej dłużników Maryi Böhm, Anny z Małasińskich Jahn i Antoniego i Wojciecha Małasińskich, obecnie zaś Osiasza Fränkla własnej, a to w jednym terminie, w dniu 6 lutego 1877 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 27026 zł., za którą to cenę a nawet poniżej tejże rzeczona realność na wyznaczonym terminie sprzedaną będzie.

2. Wadyum wynosi 2000 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny powyższej realności i akt oszacowania takowej w tut. sąd. registraturze przejrzeć wolno.

O czem się niniejszem chęć kupna mających tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 września 1875 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyjnym z jakichkolwiekbądź powodów nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora jednocześnie w osobie tut. adw. Dr. Trojnalskiego z substytucyą adw. Dr. Czesznaka ustanowionego i przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 11 listopada 1876.

(5592 3—3) **Edykt.**

L. 3050. Dnia 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 50/55 w Maksymowicach powiatu samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, Semiona Kalicińskiego własnej, w sprawie Matesa Markla o 16 w. a. zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł., wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d

Sambor dnia 27 czerwca 1876.

(5591 3—3) **Edykt.**

L. 3013. Dnia 25 stycznia, 1 marca i 5 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 251 w Kulczycach położonej powiatu samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, Demiona Popiela i Tekli Popielowej własnej, w sprawie Pawła Popiela o 400 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 370 zł., wadyum 37 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 29 czerwca 1876.

(5631 3—3) **Edykt.**

L. 22429. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych, sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 stycznia 1877 za nową księgę gruntową uważać należy mianowicie:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Lipina w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego,

b) Lisko w okręgu Buskiego c. k. sądu powiatowego,

c) Wałachówka w okręgu Zbarazkiego c. k. sądu powiatowego,

d) Bedrykowce w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego,

e) Nagorzanka, f) Dolina i g) Szulhanówka w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego,

h) Michałków w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego,

i) Hureczko w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego miejs. del.

k) Pruchnik (Pruchnik wieś i Pruchnik miasto) w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego,

l) Strwiążyk w okręgu Ustrzyckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Lipina, podlegających Żółkiewskiemu k. sądowi powiatowemu,

b) Lisko, podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

c) Wałachówka, podlegających Zbarazkiemu c. k. sądowi powiatowemu,

d) Bedrykowce, podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu,

e) Nagorzanka, f) Dolina i g) Szulhanówka, podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

h) Michałków, podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu,

i) Hureczko podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu miejs. dele.

k) Pruchnik (Pruchnik wieś i Pruchnik miasto,) podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

l) Strwiążyk podlegających Ustrzyckiemu c. k. sądowi powiatowemu i m) Horodyłów podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiatowamu miejs. deleg. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I a w tabuli lwowskiego c. k. sądu krajowego, pod I b) w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I c,) d,) e,) f,) g,) h,) w urzędzie hypotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I i,) k,) l,) w urzędzie hypotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte, ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą. Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 stycznia 1878 a to co do posiadłości tabularnych pod I a) w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I b) w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, pod I c,) d,) e,) f,) g,) h,) w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I i,) k,) l,) w c. k sądzie obw. w Przemyślu, co do innych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym wnieśli ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności iż prawo przedmiotem ogłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(5651 2—3) **Edykt.**

L. 4469. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż dnia 29 grudnia 1876 r., 26 stycznia, 23 lutego 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano w sprawie Dawida Cukier przeciw Szymonowi Chmura pto. 57 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 69 w Grodzisku miasteczku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Szymona Chmury własnej, składającej się z domu i połowy ogrodu.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Maryana Wodzyńskiego z Leżajska.

Leżajsk dnia 25 września 1876.

(5640 2—3) **Edykt.**

L. 923. C. k. sąd powiatowy odnośnie do edyku z dnia 12 marca 1876 r., do L. 923 podaje do wiadomości, że w sprawie ustnej Akiwy Kleinmana przeciw Roche Kestenbergowej 2o Padawczowej i innym o uznanie za zgasłe prawo zastawu sumy 500 złr. w. a. mk. z pn. z nadciężarami na realności Nr. 199 w Mielcu wr. III i VI. od a, b, c, on. hipotekowanej, w miejsce Markusa Storcha, dla pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, i dla ich niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców ustanawia kuratorem p. Markusa Horowicza zamieszkałego w Mielcu.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 czerwca 1876.

(5587 2—3) **Edykt.**

L. 37730/62093. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Maryanny Żuławskiej właścicielki dóbr Młynne o extabulacyę sum 5200 złr. i 4640 złr. w stanie biernym dóbr Młynne Dom. 133 p. 253 n. 19 & 20 on. na rzecz Jana Pieniężka zaintabulowanych z stanu biernego tychże dóbr dozwolił uchwałą z 15 stycznia 1876 r., L. 433 na wykreślenie proszonej extabulacyi.

Powyższą uchwałą przeznaczoną dla ś. p. Konstantego i Marcelego Pieniążka względnie dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców doręcza się do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Bobownika ustanowionego kuratora.

Niniejszym edyktem wzywamy powyższych interesentów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych użyli środków, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 21 Lipca 1876.

(5602 2—3) **Edykt.**

L. 4400. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia aktem notaryalnym z daty Podgórze 25 sierpnia 1874 r., Gustawowi Wortsman od Agnieszki Matlakowej przyznanej sumy 2500 złr. w. a. z pn. i kosztami przedsięweźmie w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 14 marca 1877 r., każdorazowo o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. „224/83 w Wieliczce położonej „Niwa" zwanej ciało osobne tabularne stanowiącej według księgi gruntowej ut. Dom. Tom. III pag 9 n. här. 7 własnością dłużniczki Agnieszki Matlakowej będącej. Cenę wywołania wynosi przy egzekucyjnym oszacowaniu wyprośrodkowana wartość 7191 złr. 1 kr. za którą to lub powyżej takowej realność na pierwszem lub drugiem terminie nabyć będzie można. Wadyum 719 złr w. a. Oczem się chęć licytowania mających z tem nadmienieniem zawiadamia że reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze sądu tutejszego w godzinach urzędowych przejrzanemi być mogą.

Wieliczka dnia 10 listopada 1876.

(5644 2—3) **Edykt.**

L. 60215. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż z powodu pozwu Ignacego Stahl, przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Alojzy Tarnawskiej i Franciszkowi Aksamit, a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, o wykreślenie kwoty 100 złr. m. k. z większej 1000 złr. m. k. pochodzącej), ze stanu biernego realności pod l. $434\frac{1}{4}$ do tutejszego sądu pod dniem 3 listopada 1876, r., do l 60215 wniesionego termin do rozprawy sumaryczne na 22 stycznia 1877 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczony został i że ustanowiono dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem p. adw. Dr. Byka, z zastępstwem p. adw. Dr. Czeszera i temuż pierwszemu zadekretowany pozew doręczono.

Zawiadamiając o tem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Alojzy Tarnawską i Franciszka Aksamit, a względnie tychże niewiadomych spadkobierców, wzywa się ich by albo osobiście się zgłosili, lub innego pełnomocnika w sprawie niniejszej ustanowili lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do prowadzenia sporu tego informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tych czynności wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5633 2—3) **Edykt.**

L. 35911. C. k. sąd pow. m. del. Sek. I. we Lwowie wzywa niewiadomych z pobytu spadkobierców zmarłego na dniu 11 grudnia 1874 r. we Lwowie, Aleksandra Szaszewskiego dla którego masy kuratorem adw. Dr. Balka ustanowiono, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku się zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej spadek tym tylko którzy swe prawa wykażą przyznany a w braku spadkobierców jako bezdziedziczny c. k. skarbowi państwa przekazany zostanie.

Lwów dnia 3 października 1876.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. 1.

(5639 2—3) **Edykt.**

L. 5239. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu dozwala celem zaspokojenia a raczej ściągnienia wierzytelności Szymona Reibscheida w kwocie 2200 złr. z procentami i kosztami razem w resztującej kwocie 3040 złr. $93\frac{1}{2}$ ct. w. a. z procentem po 4% od sumy 2200 złr. od 12 sierpnia 1876 r., tudzież wierzytelności tegoż w kwocie 1200 złr z procentami i kosztami razem w kwocie 1546 złr. $35\frac{1}{2}$ ct. w. a., początkowo na Bukowcu ubezpieczonych a następnie na cenie kupna tychże przeniesionych; wreszcie kosztów obecnych w kwocie 17 złr. 72 ct. w. a. tudzież kosztów druku edyktu i portoryum pocztowego, relicytacyi dóbr Bukowiec wedle Dom. 274, pag. 39, n. 14 haer., Antoniego Reczyńskiego własnych w powiecie Ciężkowickim położonych, która to relicytacya w jednym tylko terminie w dniu 9 lutego 1877 r. o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbędzie się.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 14350 złr. 20 ct. w. a; na tym terminie powyższe dobra również i poniżej tej ceny wywołania sprzedanemi będą.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 1435 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, opisanie i oszacowanie dóbr powyższych, mogą być przejrzane w registraturze sądu obwodowego tutejszego, a wykaz podatków zaległych w urzędzie podatkowym w Grybowie.

O tem uwiadamia się wierzycieli hipotecznych z miejsca wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych których miejsce pobytu nie jest wiadome a mianowicie Antoninę Czamarską lub którymby niniejsza uchwała lub później zapaść mające uchwały wcale niebyły wręczone, albo nie w czasie przyzwoitym, lub którzyby po dniu 1 listopada 1876 r. do Tabuli weszli do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. Dr. Olszewskiego z podstawieniem adw. Dr. Jarosza w Nowym Sączu zaś dom handlowy F. J. Kirchmajer i syn jako wierzyciele z powodu otworzenia konkursu na majątku tegoż do rąk zarządcy massy konkursowej adw. Dr. Schlachtowskiego i przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 11 listopada 1876.

(5604 —3) **Edykt.**

L. 25938. C. k. sąd delegowany miejski krakowski jako instancya kuratelarna podaje do wiadomości, że Antoni Zaręba, emerytowany urzędnik galic. kolei Karola Ludwika, lat 43 liczący, w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z. d 3 czerwca 1876 r l. 13224 za słabego na umyśle uznanym a kuratorem jego p. Dr. Julian Chmielewski ustanowionym został.

Kraków dnia 18 listopada 1876.

(5596 —3) **Edykt.**

L 4359. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Schmerla Rosenbaum w sprawie tegoż przeciw gminie miasta Drohobycz, Schmerlowi Greicinger, Eliaszowi Mechel Sussmann, Goldzie Nussdorf, Antoninie Hensel, Blimie Zariner i Ksaweremu Greicinger o wykreślenie ciężarów realności nr. 22 top. 700/588 w Chyrowie i przeniesienie ich na cenę kupna; pana notaryusza Antoniego Gross w Staremmieście dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Blimy Zariner i Ksawerego Greicinger kuratorem ustanowił, i onemu tę uchwałę tabularną z dnia 30 września 1875 r. l. 5219 doręcza.

Starasól dnia 9 września 1876.

(5586 —3) **Edykt.**

L. 44729/62092. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w skutek podania Maryanny Żuławskiej z dnia 4 stycznia 1876 l. 433 o extabulacyę różnych sum ze stanu biernego dóbr Młynne z pobytu niewiadomym Floryanowi i Bonawenturze Pieniążkom, kurator w osobie adw. Dr. Gregorowicza z substytucyą adw. Dr. Goreckiego ustanowiony został, doręczając tę uchwałę z dnia 15 stycznia 1876 l. 433 dla Floryana i Bonawentury Pieniążków wydaną ustanowionemu kuratorowi, wzywamy tychże by ustanowionemu zastępcy stosowną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i sąd tutejszy o tem uwiadomili.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 sierpnia 1876.

(5603 —3) **Edykt.**

L. 4751. W dniu 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 30 w Sierakowie położonej, z 10 morgów gruntu obszaru, domu mieszkalnego i stodoły składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Walentego Dzięgla będącej, a to celem przymusowego ściągnięcia Józefowi Bieniek prawomocnie przyznanych kosztów spornych i egzekucyjnych w kwotach 20 złr., 2 złr., 3 złr., 4 złr. 32 ct., 7 złr 28 ct., 8 złr. 80 ct., 1 złr. 14 ct. i 8 złr. 30 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 835 złr. w. a.

Wadyum 85 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania chęć licytowania mający mogą przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 2 listopada 1876.

(5645 —3) **Edykt.**

L. 23343. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Majera Lutta o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 131 w Szczercu w Szczerzeckim powiecie sądowym i w tutejszej gminie podatkowej położonej, składającej się a) z domu mieszkalnego o parterze murowanego $8\frac{1}{2}$ sążni i 15 cali długości, a $5\frac{1}{2}$ sążni i 9 cali szerokości, składającego się z sieni 3 pokoi i 2 kuchen i jednej komórki tudzież stajni, b) z podwórza z ogrodem, które przy realności od Leiby Wahla od strony południowej na $12\frac{1}{2}$ sążni długości zaś w linii środkowej, szerokość wynosi 11 sążni 4 stopy nareszcie w przestrzeni przy grobli i placu gminnym ma w obwodzie $30\frac{1}{2}$ sążni długości, c. k. sądowi powiatowemu w Szczercu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże cesarsko królewskim sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15 grudnia 1876 roku, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularn go na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu hipotecznego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Szczercu swoje oznajmienie do dnia 31go marca 1877 roku, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 14 listopada 1876.

(5638 —3) **Edykt.**

L. 5027. C. k sąd obwodowy w Nowym Sączu niniejszem zawiadamia Anielę z Otfinowskich Kawińską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Henryka Traczewska wniosła w sądzie tutejszym pozew pod d. 24 października 1876 r. l. 5027 o uznanie obowiązku zapłacenia sumy 200 złr. m. k. za zgasły przez przedawnienie i o ekstabulacyę onegoż ze stanu biernego części dóbr Jasienna Muścisko zwanej. Sąd dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej, ustanowił kuratora w osobie adw. Dr. Jarosza z Nowego Sącza, któremu powyższy pozew do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 udzielił. Wzywa się zatem pozwaną, aby się w należytym czasie albo sama zgłosiła, lub swoje środki obronne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego sobie zastępcę obrała i sądowi mianowała, inaczej skutki z zaniedbania jej wyniknąć mogące, sama sobie przypisaćby musiała.

Nowy Sącz dnia 4 listopada 1876.

(5632 3) **Edykt.**

L. 58160. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu sprzedaży w drodze egzekucyi dóbr Kupiczwola, w dawniejszym obwodzie żółkiewskim położonych, na 61 998 zł w. a. ocenionych, odbędzie się w tutejszym sądzie w sali obrad licytacya w dniach 10 stycznia 1877, 14 lutego 1877 i 14 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które przed rozpoczęciem licytacyi odczytane zostaną.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 6199 zł. w a.

Z c. k. sądu krajowego.

We Lwowie d. 28 października 1876.

(5641 —3) **Edykt.**

L. 924. C. k. sąd powiatowy odnośnie do edyktu z dnia 12 marca 1876 do l. 924 podaje do wiadomości, że w sprawie ustnej Akiwy Kleimana przeciw Roche lo Kestenbergowej 2o Padawczowej z życia i miejsca pobytu niewiadomej Hanie Kolisowej, Sprincy Fingerowej i innym o uznanie za zgasłe prawa zastawu sumy 500 złr. m. k. z pn. z nadciężarami na realności nr. 199 w Mielcu w III i VI ad a, b, c, on hipotekowanej, w miejsce Markusa Storcha dla pozwanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, ustanawia kuratorem p. Marka Horowicza zamieszkałego w Mielcu.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 czerwca 1876.

(5646 —3) **Edykt.**

L. 23344. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prosby Leiby Wohl o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla realności pod l. 132 w Szczercu w Szczerzeckim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się a) z domu mieszkalnego o parterze murowanego w długości $8\frac{1}{2}$ sążni a szerokości 5 sążni 6 cali o dwóch pokojach po prawej a o jednym wielkim pokoju wraz z kuchnią po lewej stronie sieni, b) ogrodu warzywnego z podwórcem długości 14 sążni a szerokości $3\frac{1}{2}$ sążni i o stajni i komorze ces. kr. Sądowi powiatowemu w Szczercu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15 grudnia 1876, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. sądzie powiatowym w Szczercu swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 14 listopada 1876.

(5662 2—3) **Edykt**

L 9542. Ze strony c. k. sądu pow. miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza się, że na dniu 27 lutego 1874 r., w Berezowi W. zmarł Pawło Becyduda.

Gdy sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Juzka Bezdudy nie jest wiadomo, wzywa się tegoż aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tut. sądzie się jawił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z resztującemi spadkobiercami i z kuratorem mu w osobie Michała Bezdudy ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Tarnopol dnia 14 sierpnia 1876.

(5672 2—3) **Edykt.**

L. 61078. C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem posiadacza weksla z daty Lwów dnia 16 stycznia 1860 r. przez Sarę Czackes wystawionego, na 105 złr w. a. opiewającego, w dniu 16 grudnia 1860 r. płatnego a przez Jakuba Tiger akceptowanego, aby powyż opisany weksel w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w łamach „Gazety Lwowskiej" tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu edyktalnego weksel na wstępie opisany z nieważny i nieistniejący uznany zostanie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5666 2—3) **Edykt.**

L. 56225. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Wincentyna Skolimowska o wykreślenie obowiązku Walentego Orzechowskiego, wedle Re . now. 44, p. 463, n. 5 on., na sumie 150.000 złr. w stanie biernym dóbr Winniki i ½ Macoszyna zapisanej, intabulowanego przeciw masie Bargumińskiej czyli wierzycielom dóbr Dukla pod dniem 13 października 1876 r. l. 56225 pozew wniesła, w skutek czego pozew ten do pisemnego postępowania dekretowany a oraz tabularne uwidocznienie tego pozwu dozwolone zostało.

Dla pozwanej masy Bargumińskiej względnie wierzycieli dóbr Dukla z imienia, życia i miejsca pobytu nieznajomych, niemniej ich również nieznajomych spadkobierców i prawonabywców ustanawia się tutejszego adw. Dr. Pomianowskiego z substytucyą adwokata Dra Goreckiego kuratorem z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 sierpnia 1876 r. zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 5 i 6 grudnia 1876 r.

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego, pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 7 listopada 1876. **Dyrekcya.**

(5521 3—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.